

GAZETA

Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 142 (12791) Poniedziałek, 26.07.1993 r. Cena 2.000 zł

Afera karabinowa

TV kłamie

— Sobotnia informacja, podana w telewizyjnych wiadomościach, na temat rzekomego wniosku pięciu Polaków aresztowanych w tzw. aferze karabinowej o przyznaniu się do winy jest wyssana z palca, powiedział obrońca Barańskiego Allan Drezin — utrzymuje działający na własną rękę w Nowym Jorku dziennikarz Mariusz Max Kolonko.

Drezin miał powiedzieć Kolonko, że nie wie dlaczego tego rodzaju plotka znalazła się w głównym dzienniku telewizyjnym — zaś zapytany, czy są w Polsce kofa, którym mogłoby na takim biegu sprawy zależeć powiedział, że za przełożeniem rozprawy opowiada się jedynie polskie MSZ. Zarówno aresztowani Polacy, jak i prowadzący sprawę adwokaci zmierzają do szybkiego procesu.

Termin jego rozpoczęcia ustalony na 16 sierpnia nie uległ i nie ulegnie zmianie. „Zadnego rodzaju porozumień z prokuraturą w tej sprawie nie będzie” — powiedział na zakończenie wywiadu Allan Drezin.

(PAP)

Czytaj także str. 2

Czy prezydent Suwałk odejdzie?

SZÓSTY
ARESztOWANY

Trwa śledztwo w sprawie napaści na turystów nad Wigrami. Prokuratura Rejonowa w Suwałkach tymczasowo aresztowała szóstego podejrzanego. Czterech sprawców przebywa w schronisku dla nieletnich w Białymstoku. Dwóch chuliganów policji dotąd nie udało się zatrzymać.

Kolejnym aresztowanym jest 17-letni Krzysztof S., mieszkaniec Suwałk. Podczas nocnej bójki ujęli go i przekazali policji broniący się turyści. Poturbowany w trakcie szamotaniny Krzysztof S. znalazł się w szpitalu. W czwartek 23 bm. został tymczasowo aresztowany na dwa miesiące.

Nieznanym jest los dwóch spośród dwunastu sprawców. W Suwałkach mówi się, że obaj uciekli do Austrii. Źródła oficjalne nie potwierdzają tej informacji.

Opinie publiczną bulwersuje udział syna prezydenta Suwałk w zamordowaniu 25-letniego Roberta J. i pokaleczeniu trzech innych osób.

— Dlaczego prezydent milczy? Przecież ponosi odpowiedzialność za postępowanie nieletniego syna. Czy nie powinien podać się do dymisji? — to jeden z wielu telefonów, jakie odebraliśmy w redakcji.

„Gazecie” nie udało się skontaktować z prezydentem Leszkiem Poźniakiem. Nie dotarło też do nas oświadczenie dla prasy, które podobno przygotowywał.

(yes)

Mieszkańcy wsi Gostkowo w gminie Szulborze Wielkie odkryli 2 lipca, że pobliską rzeką Brok płyną ławice śniętych ryb. Byli zaskoczeni, że w niewielkiej rzece jest tyle ryb, w tym kilogramowe szczupaki.

— Wszelkie tropy prowadzą do nowo otwartego zakładu mięsnego w Czyżewie — twierdzi Halina Malinowska, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska z Łomży. — Nasi inspektorzy ustalili, że śnięcie nastąpiło poniżej ujścia strugi Sienica, nad którą, w odległości 80 m od ujścia, zlokalizowany jest zakład.

Inspektorzy wzięli pod lupę zakładową oczyszczalnię ścieków. Stwierdzili nadmierne, w stosunku do wielkości określonych w pozwoleniu wodnoprawnym, stężenie chlorku i substancji rozpuszczalnych w ściekach. Za przekroczenie owych norm naliczyli zakładowi karę w wysokości 164 tys. zł za dobę. Nie to jednak było przyczyną katastrofy w Broku. Śnięcie nastąpiło z powodu deficytu tlenu w wodzie, wywołanego najprawdopodobniej jednorazowym zrzuconiem dużego ładunku zanieczyszczeń.

— Sprawa jest bardzo zagadkowa — mówi H. Malinowska. — Tak duży ładunek surowych ścieków nie mógł przejść przez osadniki oczyszczalni. Świadczy o tym dobry stan osadu. Mógł dostać się do rzeki dzikim wylotem. Niestety, skrupulatne poszukiwania tego wylotu nie przyniosły rezultatu.

Dyrekcja zakładu zdecydowanie zaprzecza, jakoby istniał jakiś dziki

wylot. Twierdzi także, że awaria oczyszczalni z takim skutkiem dla środowiska jest po prostu niemożliwa.

H. Malinowska złożyła wniosek w prokuraturze w Wysokiem Mazowieckiem o wszczęcie dochodzenia przeciwko Dominikowi Jastrzębskiemu, prezesowi spółki, która jest właścicielem zakładu w Czyżewie.

— Dziwi mnie postawa dyrekcji zakładu — powiedziała „Gazecie”. — Na rozruchu oczyszczalnia może szwankować, to normalne. Oni jednak twierdzą, że jest to najnowocześniejszy obiekt w Europie itp. Jak się okazuje, nie potrafią uzyskać właściwego wskaźnika redukcji chlorku i substancji rozpuszczalnych.

Oczyszczalnia zakładu w Czyżewie jest podobno produkcyjną amerykańską, a montowali ją Holendrzy. O jej rzeczywistych wadach czy zaletach policja ekologiczna niewiele na dobrą sprawę może powiedzieć, gdyż nie zna dokumentacji, której inwestor jeszcze nie dostarczył.

(MK)

Dni Zaorskiego policzone?

Abonament
bez zmian

Zgodnie z wcześniejszą obietnicą Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji utrzyma do końca roku obecną cenę abonamentu RTV — 72 tys. zł za dwa miesiące. Od stycznia cena wzrośnie o 25 proc., do 45 tys. zł miesięcznie.

Miesięcznie, gdyż wejdą wówczas nowe zasady, pozwalające płacić co miesiąc lub z góry za cały rok, bez obowiązku dopłat w razie podwyżki. „Uwzględniłmy inflację i rozliczenie majątku i dochodów PRiTV”, powiedział w czwartek szef Rady Marek Markiewicz narzekając, że dane przedstawione przez b. Radiokomitet były „niezbyt precyzyjne”. „Stawia to na porządku dziennym kwestię jawności finansów publicznego radia i telewizji”, dodał. „Żyjąc z wpłat obywateli, więc rozliczenie powinno być znane, może być nawet przedmiotem publicznej debaty”. Ulgi przysługujące będą ludziom starszym (po 80-ci) oraz stałym korzystającym z opieki społecznej i kombatanom.

Zapytany o środowowe oświadczenie b. Radiokomitetu, który sugerował, by Rada nie wtrącała się do programu TV, Markiewicz odparł, że „ton oświadczenia, które do nas dotarło faxem, nie podpisane, będzie istotnym elementem w wyborze zarządu spółek. Przyjeliśmy je do wiadomości jako dowód stanu ducha kierownictwa. Rada mianuje wkrótce zarządy i rady nadzorcze spółek, które zastąpią Komitet PRiTV. Markiewicz zdaje się potwierdzać obiegową opinię, że obecni szefowie TVP mają małe szanse na nowe posady.

Markiewicz skrytykował TVP, że zbyt późno ruszyła z audycjami edukacyjnymi o zasadach wyborczych. Dodał, że Rada pracuje nad rozporządzeniem o zasadach zagwarantowanego ustawą dostępu partii i organizacji społecznych do radia i TV. Poinformował też, że Rada chce renegocjować z Włochami i Rosjanami umowy o retransmisji programu RAI w Krakowie i moskiewskiego w Warszawie. Problemem jest zwłaszcza RAI, gdyż zajmuje jedyny w Krakowie kanał dużej mocy.

KRZYSZTOF LESKI

Zuchwały napad



Fot. Z. Lenkiewicz

Wczoraj między godziną 13, a 14 przy ulicy Młynowej w Białymstoku dokonano napadu na mieszkaniec. Do jednego z budynków wtargnął napastnik (czy działał sam, nie udało się nam ustalić). Poszkodowana została jedna z mieszkanki, którą odwieziono do szpitala.

Ekipa dochodzeniowo-śledcza Policji podjęła energiczne działania celem ustalenia sprawcy. Zabezpieczono ślady, użyto psa tropiącego.

O dalszych szczegółach po informujemy w najbliższym czasie.

(msz)

Pies tropiący o imieniu Ebden z przewodnikiem Mirosławem Wilczkiem podjął ślad sprawcy.

Litwini lustrują AK

Na wniosek litewskiego ministra sprawiedliwości premier Litwy Adalfas Szelevicius podjął decyzję o powołaniu komisji ds. oceny działalności Armii Krajowej na Wileńszczyźnie.

Wnioski komisji, które ma ona przedstawić do 1 grudnia br., będą wiążące dla ministra sprawiedliwości, mającego podjąć decyzję o rejestracji Klubu Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej.

Do udziału w pracach komisji postanowiono zaprosić grupę uczonych z Polski, a wśród nich T. Śliżembośa i R. Jasieca.

Klub Żołnierzy AK Ziemi Wileńskiej istnieje w Wilnie od lutego 1990 roku, zaś o oficjalną rejestrację jego członkowie starają się — dotychczas bezskutecznie — od

ubiegłego roku, kiedy to postanowili się usamodzielniać (wcześniej byli klubem przy Związku Polaków na Litwie). Pierwszą odmowę w sprawie rejestracji otrzymali latem ub. roku od Zarządu Miasta Wilna, który argumentował, że nie wszyscy członkowie klubu mieszkają w Wilnie i że decyzję o rejestracji klubu powinno podjąć ministerstwo sprawiedliwości.

W czerwcu br. negatywną opinię w sprawie rejestracji klubu AK na Wileńszczyźnie wyraziła litewska sejmowa komisja oświaty, nauki i kultury. Komisja uznała, że AK była organizacją antysemicką, antysowietką, ale również antylitewską. Dlatego też klub żołnierzy AK nie powinien być zarejestrowany.

(P)

Spotkania Białystok-Grodno

Spotkania Artystyczne Białystok-Grodno odbyły się wczoraj w Białymstoku. W zorganizowanej pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki imprezie wzięło udział kilkanaście polonijnych zespołów z Białorusi i białoruskich z Białostocczyzny, śpiewających pieśni ludowe, religijne i patriotyczne.

W koncercie wzięły udział m.in.

zespoły: „Echo” i „Lechici” z Grodna, „Karolinka” z Lidy, „Małanka”, „Krasunie” i „Dobrowody” z Białostocczyzny. Organizatorzy imprezy pragną, by weszła ona na stałe do kalendarza kulturalnego. W przyszłym roku „Spotkania Artystyczne” zorganizowane będą w Grodnie pod auspicjami Związku Polaków na Białorusi.

(A)



Fot. Z. Lenkiewicz

Cygańska wioska

W Borkach k/Supraśla w piątek, 23 bm. rozpoczęła działalność Cygańska Wioska Artystyczna. Impreza potrwa do końca lipca, a zorganizowały ją: Roman Union, redakcja pisma „Rompo-drom” i Fundacja „Pogranicze”.

Po raz drugi zorganizowana Cygańska Wioska Artystyczna jest letnią szkołą romską. W jej ramach odbędą się wykłady z historii i kultury Cyganów, warsztaty artystyczne, nauka tańca, rzemiosła i plastyki. Wykładowcami i kierownikami warsztatów artystycznych będą specjaliści m.in. z Francji, Rosji i Węgier.

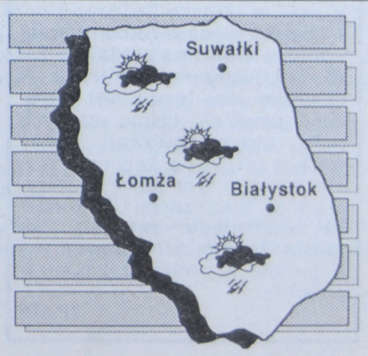
20°C / 10°C

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne deszcze. Wiatr umiarkowany, dość silny, porywisty, zachodni.

(jol)

Imieniny:

Anny, Mirosławy



ATAK NA IRAK

Jak poinformował departament obrony USA, nocą w sobotę amerykański samolot wojskowy wyrzucił rakietę na teren irackich urządzeń antyrakietowych w południowym Iraku. Incydent nastąpił w chwili, gdy amerykański samolot został uchwyceny na irackim radarze.

POWRÓT JELCYN

Prezydent Rosji Boris Jelcyn powrócił w niedzielę do Moskwy, przerywając urlop.

Jego rzecznik powiedział w sobotę, że powrót Jelcyna ma związek z szeregiem wyzwań rzuconych jego władzy przez opozycyjny parlament. Pojawili się też pogłoski o możliwym spisku.

TAJEMNICZA CHOROBA NA KUBIE

Epidemia tajemniczej choroby, atakującej system nerwowy, dotknęła już prawie 50 tysięcy mieszkańców Kuby i specjaliści krajowi, a także zagraniczni, nadal nie są w stanie ustalić jej przyczyn — poinformowali w środę przedstawiciele służby zdrowia Kuby.

Choroba powoduje osłabienie wzroku lub skrócenie i odwrócenie. Na razie nie ma wskazań, że choroba jest zakaźna. Rząd Kuby zaapelował do społeczności międzynarodowej o pomoc w postaci wsparcia medycznego oraz dostaw lekarstw i witamin.

RUMUNI DO DOMU

Umowę o odsyłaniu przez Polskę do Rumunii nielegalnych emigrantów z tego kraju, podpisali w sobotę w Warszawie ministrowie Spraw Wewnętrznych: Polski, Andrzej Milczanowski i Rumunii, George Ioan Danescu.

Przez Rumunię Polska będzie też odsyłać nielegalnych emigrantów z Bułgarii.

Do tej pory podobną umowę Polska podpisała z Czechami, Słowacją i Ukrainą. Niebawem podpisze je również z Bułgarią i Białorusią.

BĘDZIE AUTOSTRADA

Na Wiśle pod Toruniem rozpoczęła się budowa dwóch osadzonych na dnie rzeki prześle mostu przyszłej Transeuropejskiej Autostrady Północ-Południe.

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL DZIECIĘCY W SOPOCIE

Chrzest morski, pokazy ratownictwa wodnego oraz zabawa na mołu z muzyką i konkursami stanowiły 25 bm. ostatni akcent zorganizowanego po raz pierwszy w Sopocie Międzynarodowego Festiwalu Dziecięcego. W trwającej 4 dni imprezie uczestniczyło, w charakterze wykonawców, 300 uzdolnionych artystycznie dzieci w wieku 6-15 lat z Polski, Niemiec, Rosji i Izraela.

BITWA MUZYCZNA

Blisko siedem godzin trwały w nocy z soboty na niedzielę (24-25 bm.) zamieszki uliczne w Brodnicy (woj. toruńskie) wywołane przez ok. tysiąc młodych ludzi, którzy usiłowali dostać się bez biletu na koncert organizowany w tym mieście w ramach XI Muzycznego Campingu. 34 uczestników awantury odniosło obrażenia. Raniono 4 policjantów. 12 osób zatrzymano w areszcie.

(PAP)

ATOMOWE DOLARY

Ministrowie Obrony USA i Białorusi Les Aspin i Paweł Kozłowski podpisali w czwartek w Waszyngtonie trzy porozumienia, w których Amerykanie zobowiązali się przeznaczyć 59 mln dolarów na demontaż i zniszczenie strategicznych rakiet jądrowych znajdujących się na Białorusi.

Tym samym ogólna wartość amerykańskiej pomocy dla Białorusi wzrosła do 75 mln. dolarów.

Amerykańskie pieniądze mają być przeznaczone m.in. na bezpieczne przetransportowanie do Rosji pewnej liczby z 80 rakiet dalekiego zasięgu SS-25, na ekologiczną rekultywację bez wyrzutni rakiet jądrowych, a także na budowę domów dla oficerów i przeszkolenie wojskowych zwalnianych do cywila.

Podpisanie porozumień jest efektem trwającej od środy wizyty przewodniczącego parlamentu Białorusi Stanisława Szuszkiewicza w

Waszyngtonie. Szuszkiewicz jest pierwszym przywódcą z krajów WNP zaproszonym do odwiedzenia Stanów Zjednoczonych przez prezydenta Billa Clintona.

(PAP)

EKSPRESEM

* W sobotę, w miejscowości Kramkovo Lipskie (gm. Nur) w lesie znaleziono zwłoki 53-letniego mężczyzny, który powiesił się na drzewie. Przypuszcza się, że powodem targnięcia się na życie były konflikty rodzinne denata.

* W miejscowości Szumowo (woj. łomżyńskie) dokonano wstrząsającego odkrycia zwłok 36-letniego mężczyzny. Powrócił on do domu w lutym z zakładu karnego. Od tego czasu go nie widziano. Do zwłok dobrały się... gryzonie.

* W sobotę podczas silnego wiatru na Jeziorze Goldapiwo (gm. Kruklanki) utopił się 16-letni żeglarz, mieszkaniec Puław. Wczoraj poszukiwano nadal zwłok chłopca.

* W piątek w południe na Jeziorze Stragiel (gm. Węgorzewo) podczas szkolenia żeglarskiego 15-latek z Piastowa podczas silnego wiatru skoczył z łodzi do wody lecz nie wypłynął. Zwłok nie znaleziono.

(m — i)

Afera karabinowa

TV KŁAMAMIE

Prasowe i telewizyjne informacje serwowane już od półtora roku nie pozwalają niestety na zrozumienie — o co tak naprawdę chodzi w aferze karabinowej.

W pierwszych przekazach bezkrytycznie przyjęto wersję upowszechnianą przez amerykańskie służby celne, które sprofikowały prowokację. Miało z niej wynikać, że Polacy negocjowali sprzedaż wielkiej partii karabinów AK 47 do obłożonego ONZ-owskim embargiem Iraku. Stany Zjednoczone uznały to za złamanie amerykańskiego prawa i zażądały ekstradycji Polaków do USA. Niemcy uczynili zadość amerykańskim żądaniom. I od tej pory rozpoczął się dokładny szum informacyjny. Okazało się, że aresztowano prawdopodobnie nie tych ludzi, których zamierzano aresztować, a powodem była inna zupełnie partia karabinów.

Materiał dowodowy okazał się tak wątki, że do dziś nie zdołano nikogo postawić przed sądem. Ostatnio Tanya Hill — amerykański prokurator prowadząca sprawę zażyczyła sobie, żeby przenieść na język angielski i dołączyć do materiałów dowodowych wydaną w Polsce książkę Ronaldą Hendrona — amerykańskiego handlarza bronią oskarżanego w tym samym postępowaniu, choć książka była napisana w języku angielskim.

Dwuznacznie zachowują się polskie władze. Adwokaci aresztowanych Polaków twierdzą, że stanowcze wystąpienie w obronie obywateli Rzeczypospolitej już dawno spowodowało

waloby ich uwolnienie. Zaden z nich nie popełnił przestępstwa w rozumieniu polskiego prawa. Wygodniejsze było jednak przyjęcie wersji lansowanej przez władze amerykańskie.

W sobotę największa „gazeta” — telewizyjna „Wiadomości” w głównym wydaniu podała informację o chęci Polaków do przyznania się do jakiegoś przestępstwa, co pozwoliłoby na zawarcie układu z prokuraturą i wydanie symbolicznego wyroku. Nowojorski korespondent telewizji sprawdził nawet u p. Hill, że nie zechce ona wchodzić w układy z podejrzanymi Polakami.

Już następnego dnia informacje zostały zdementowane przez adwokata jednego z Polaków. Nikt nie wchodził w układy z prokuraturą i nikt nie miał takiego zamiaru — twierdzi Allan Drezin.

Ktoś tu kłamie, tylko po co?

Być może całą aferę tłumaczy hipoteza sformułowana przed kilku miesiącami przez publicystę „Prawa i Życia”. Twierdził on, że na tzw. „aferę karabinową” złożyły się dwa elementy — bezwzględna walka o rynki zbytu dla broni toczona na arenie międzynarodowej i równie bezwzględna walka o kontrolę nad handlem polską bronią, która toczy się wewnątrz kraju.

Choć w podtekście tej hipotezy znalazły się bardzo poważne oskarżenia pod adresem osób odpowiedzialnych za bieg wydarzeń w kraju — nikt nawet nie próbował jej dementować.

GRZEGORZ DASZUTA

STARY NOWY RUBEL

Po informacji o wycofaniu z obiegu na terytorium Rosji starych banknotów, Moskwa ogarnął szal zakupów. Ponieważ w niedziele sklepy przemysłowe są nieczynne, a prywatne kioski i sfera usług nie przyjmują już banknotów emisji lat 1961-92, Rosjanie dosłownie rzucili się na sklepy spożywcze, wyzbywając się starych rubli.

W gigantycznych kolejkach, od których Moskwy zaczęli powoli odzyskiwać się, ludzie bardzo negatywnie wypowiadają się o wymianie pieniędzy, krytykując krótki dwutygodniowy okres, przewidziany na wymianę i zbyt małą sumę — 35 tysięcy rubli, co się równa 35 dolarom — jaką można wymienić. Proces wymiany nie będzie zapewne bezproblemowy. Spora część mieszkańców wielkich miast wyjechała na wczasy nad morze, zabierając ze sobą duże sumy pieniędzy, gdyż ceny w kurortach są porównywalne z moskiewskimi, a te niejednokrotnie osiągały już poziom światowy. Wątpliwe natomiast, aby stracili na wymianie posiadające rzeczywiście ogromne sumy gotówki — komersanci czy handlarze walutą. W niedzielę na Arbacie kupowali oni „stare” ruble za dolary — 2000 rubli za dolar przy normalnym kursie — w „nowych” rublach — 1030 rubli za dolar.

Przedstawiciel Centralnego Banku Rosji Anatolij Diesiatniczenko zapewniał w sobotę na konferencji prasowej, że ostatecznie Rosji nie nie straca na wymianie. Częściowo konfiskacyjny charakter reformy jest jednak oczywisty. Według danych oficjalnych, w obiegu znajduje się obecnie ok. 4 bilionów rubli. Z tego — w byłych republikach radzieckich i to nie tylko tych, gdzie rubel pozostaje środkiem płatniczym. Od poniedziałku ruble pozostają w

obiegu poza granicami Rosji staną się bezużytecznymi papierkami. Wiceminister finansów Andriej Kozmin przyznał, że jednym z celów operacji wymiany jest „odsianie masy rublowej, napływającej z zagranicy, w tym zwłaszcza z państw bałtyckich”.

Wiceprezes Banku Rosji Aleksandr Chmudrujew wyraził nadzieję, że reforma może przyczynić się do umocnienia kursu rubla wobec dolara, utrzymującego się od miesiąca na prawie niezmiennym poziomie.

Szef ośrodka analitycznego w administracji prezydenta Jelcyna, Piotr Filipow uważa natomiast, że wymiana może ostatecznie przekreślić zaufanie do rubla. Jakkolwiek próba odebrania ludziom pieniędzy tylko dlatego, że banknoty mają inny kolor lub widnieją na nich podobizna Lenina — to nie tylko rzecz amoralna, ale i pogwałcenie konstytucji. Głupota

niektórych decydentów po prostu nie zna granic — twierdzi Filipow.

Kupon Narodowego Banku Gruzji będzie od 2 sierpnia jedynym legalnym środkiem płatniczym na terytorium republiki — w ten sposób zareagował gruziński rząd na decyzję Rosji wycofania z obrotu starych rubli.

Uzbekistan zamierza pozostać w strefie rublowej, pomimo decyzji Rosji wycofania z obiegu wszystkich starych banknotów rublowych, podała agencja RIA, powołując się na źródła bankowe.

Uzbekistan spodziewa się otrzymać z Rosji nowe banknoty, ale zezwoli ludności na używanie starych banknotów, do czasu nadejścia nowych.

(PAP)

WYBORY '93

Pierwsze rejestracje

Wojewódzka Komisja Wyborcza w Łomży zarejestrowała do wczoraj jedynego kandydata na senatora z woj. łomżyńskiego. Jest nim pan Ireneusz Majowski zgłoszony przez Bezpartyjny Komitet Wyborczy. Trwa sprawdzanie podpisów poparcia dwóch kandydatów: Janusza Rydzewskiego, zgłoszonego przez Radę Główną Unii Demokratycznej z Warszawy oraz Franciszka Eugeniusza Poredy, wysuniętego przez Komitet Wyborczy Wyborców Spółdzielczości Mie-

szkańskiej z województwa łomżyńskiego. Wczoraj koło południa zgłoszenie swej kandydatury zapowiedział także w Wojewódzkiej Komisji Wyborczej poseł Tadeusz Lasocki.

Termin zgłaszania kandydatów na senatorów upływa dziś, tj. 26 lipca o północy. Jak nam powiedział Wojewódzki Komisarz Wyborczy w Łomży, sędzia Mirosław Trzaska, oczekiwane jest jeszcze zgłoszenie 6 kandydatów.

(MK)

KLESZCZ DRACULA

W prasie zawrzało na temat kleszcza. Wypowiadają się autorytety medyczne oraz zwykli ludzie. Opinie tych pierwszych są raczej wyważone, lekarze są zdania, że każdego roku zdarzają się przypadki powikłań po ukąszeniu kleszcza.

Ten rok — powołują się na statystyki — wcale nie należy do wyjątków pod tym względem.

Inaczej do tej pory sprawy podchodził tzw. fama. Według niej tegoroczna populacja krwiożerczych żyjętek zasługuje na miano inwazji. W dodatku prawie wszystkie kleszcze powodują straszne w skutkach zakażenia organizmu.

Niestety, krajowa prasa wołała uwierzyć famie i publikacje kleszczowe poszły z czołówki wielu znanych i uznanych tytułów. To właśnie doprowadziło do paniki. Przychodnie Warszawy, Wrocławia, Poznania przeżywają istne piekło. Ludzie wręcz domagają się szczepionki przeciwkleszczowej, ponieważ wyjeżdżają na urlopy, wyprawiają dzieci na kolonie tam gdzie woda czysta i lasy zielone, a więc na tereny okupowane przez kle-

szcze. Nie rozładują napięcia tłumaczenia lekarzy, że szczepionka nabiera skuteczności dopiero po roku od iniekcji.

W Suwalskiem „królestwem kleszcza” obwołano malowniczo Augustów. Istną wylęgarnią są podobno ostępy Puszczy Augustowskiej.

Tymczasem lekarze w mieście nie zauważyli wzrostu zachorowań po ukąszeniu.

— Owszem, ludzie zgłaszają się, żeby usunąć insekta z ich ciała — mówi internista z augustowskiego pogotowia ratunkowego. — Nic natomiast nie wiem na temat wzmożonej liczby zachorowań.

Dramatyczne pogłoski dementują także grzybiarze i zbieracze czarnych jagód, które w tym roku szczególnie obrodziły.

— W skupie ceny są bardzo korzystne, ludzie całymi rodzinami, nawet z małymi dziećmi chodzą do puszczy po jagody — mówi Zofia S., mieszkanka Lipska. Zapewne przynioszą oprócz jagód kleszcza, ale o zachorowaniach raczej nie słyhać — dorzucą, bo sama przyniosła ze trzy.

PLAN DLA BOJAR

Historyczna dzielnica Białegostoku — Bojary — jest otoczona blokami. Budownictwo wielorodzinne „wdziera się” od strony ulic: Towarowej, Sienkiewicza, Starobojarskiej, Dalekiej. Co czeka więc starą, drewnianą przetrwać zabudowę? Co stanie się z mieszkającymi tam ludźmi?

Obecnie obowiązuje plan zagospodarowania z 1985 roku. Jednak nowy, autorstwa zespołu pod kierunkiem mgr inż. Elżbiety Zalesko, jest już gotowy. Ma być zatwierdzony do końca br. Wcześniej wszyscy zainteresowani mogli się z nim zapoznać. Pozostały jeszcze konsultacje m.in. z policją i strażą pożarną.

W Miejskim Biurze Planowania Przestrzennego Bojary traktowane są jako obszar położony w kwadracie ulic: Sienkiewicza — Towarowa — Piastowska — Branickiego i Piłsudskiego. Znajduje się tam 39 obiektów zabytkowych, z czego 7 w rejonie starej zabudowy. Nowy plan zakłada ich bezwzględna ochronę. Poza tym na Bojarach istnieje ok. 50 budynków o tzw. walorach kulturowych. Część z nich powinno się wpisać do rejestru zabytków i pozostawić w stanie nienaruszonym (poza niezbędnymi pracami konserwatorskimi). Reszta będzie zachowana, ale dopuszcza się możliwość remontów kapitalnych lub rekonstrukcji. O losach innych budynków zdecydują ich właściciele. Historyczny układ ulic i działek budowlanych nie ulegną przy tym zaburzeniu. Rejon Koszykowej, Wiktorii, Poprzecznej, Glinianej, Staszica, Kamiennej i Orlej oraz Sinej, Przygodnej, Wróblej i Szczygłej — przeznaczono na domy jednorodzinne. Oczywiście zostanie tu wykorzystana stara zabudowa. Można ją będzie modernizować i uzupełniać plombami.

Z kolei przy Stenimskiej, Kraszewskiego, Sobieskiego i Łąkowej przewiduje się budowę bloków, nawiązujących swoją architekturą do dawnych kamienic, nie wyższych, niż pięć kondygnacji. Nie powstaną za to na Bojarach tradycyjne bloki, jak np. na tzw. osiedlu Kraszewskiego czy przy ul. Dalekiej. Wokół Starego Rynku oraz wzdłuż ul. Stenimskiej i Starobojarskiej ulokuje się sklepy i punkty usługowe,

głównie na parterach nowych domów.

Wywłaszczenia za odszkodowaniem nie są w zasadzie przewidywane. Nieliczne mogą nastąpić na linii Chrobrego — Skarupka, gdzie zaplanowano budowę ulicy. Grunty komunalne, m.in. przy ul. Szczygłej, czekają na lepsze czasy dla inwestycji.

Na przeszkodzie nowego zagospodarowania Bojar staje brak pieniędzy w kasie miejskiej i u właścicieli starych domów. Doprowadzenie wody, gazu i kanalizacji będzie finansowane tak, jak w całym Białymstoku, tzn. koszty zostaną rozłożone równo między miasto i zainteresowanych. Dla Bojar raczej nie zrobi to wyjątku.

Także z innego względu realizacja nowych planów potrwa wiele lat. Część osób zajmuje dziś mieszkania kwaterunkowe. Trzeba znaleźć dla nich lokale zastępcze, a tych brakuje. Natomiast osoby w podeszłym wieku, które posiadają stare domy i działki na własność, na ogół chcą się ich wyzbyć, aby spędzić resztę życia w bloku — w lepszych warunkach sanitarnych.

Adam Staśkiewicz

NA GRANICY

Po raz pierwszy od otwarcia cztery miesiące temu polsko-białoruskiego przejścia towarowego Bobrowniki — Bierastawica, w niedzielę rano utworzyła się tam kolejka oczekujących na przekroczenie granicy. Na wjazd do Polski samochody ciężarowe oczekiwały 5 godzin. Wyjazd z kraju odbywał się na bieżąco.

Na przejściu Kuźnica Białostocka — Brużgi, na wjazd do Polski oczekiwano: 70 godzin w samochodach osobowych oraz 10 w autokarach i ciężarówkach. Wyjazd odbywał się na bieżąco. Na polsko-litewskim przejściu Ogrodniki — Ładzijai na wjazd oczekiwały 17 godzin tylko samochody ciężarowe. Przy wyjeździe: ciężarówki oczekiwały 17 godzin, autokary i samochody osobowe 2 godziny.

To samo na Mazurach. Ani w Giżycku ani w Węgorzewie nie odnotowano więcej niż zwykle przypadków pokleszczowego zapalenia opon mózgowych. — Podejrzenie o kleszcze mogło dotyczyć najwyżej dwóch przypadków zachorowań dzieci — twierdzą w węgorzewskim szpitalu i dodają, że aktualnie stan zdrowia pacjentów nie budzi najmniejszego niepokoju. (gram)

Odrzucony pozew

Sąd Wojewódzki w Suwałkach, 22 bm., oddalił powództwo Stefana Smelkowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej w Węgorzewie, przeciw pułkownikowi Wiesławowi Pietrzakowi, dowódcy brygady artylerii, o ochronę dóbr osobistych.

Głośna sprawa, o której pisaliśmy kilkakrotnie, doczekała się finału. Wbrew twierdzeniom S. Smelkowskiego, sąd nie dopatrzył się naruszenia jego dóbr osobistych. Odrzucenie pozwu oznacza, że przewodniczący RM w Węgorzewie będzie musiał pokryć koszty procesu. Stronom przysługuje odwołanie się do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku.

Płk. Wiesław Pietrzak ubiega się

aktualnie o mandat poselski z listy Unii Pracy.

(yes)

ZAPISANE W EŁKU

Barczo intensywnie przygotowuje się dziesięć zespołów rockowy z MDM Sweet Joy do udziału w festiwalu muzycznym w Jarocinie. Natomiast działający też przy Miejskim Domu Kultury Zespół Seniora Pojezierze w dniach 7—8 VIII weźmie udział w Jarmaku Folkloru w Węgorzewie.

W Malinówce k. Ełku na kolonijach przebywała polska młodzież z Litwy i Białorusi. Przebywali oni na zaproszenie Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna.

W bardzo złym stanie są przystanki komunikacji miejskiej na ul. Armii Krajowej. Pełne są dziur i nierówności, które są szczególnie uciążliwe w czasie deszczu bowiem podjeżdżające autobusy chlapają brudną wodą. (wj)

Małgorzata M. Nietupska

NA ZIEMI OJCÓW

W połowie sierpnia, w związku z obchodami 50 rocznicy wybuchu powstania w getcie białostockim, przybędą do Białegostoku i Tykocina liczne grupy turystyczne z Izraela. Przygotowaniami zajmuje się, obok Urzędu Miejskiego w Białymstoku, Korpus Pokoju.

W połowie przyszłego miesiąca,

zwłaszcza w dniach 15—16 sierpnia, spodziewamy się wielu turystów z Izraela — poinformował David H. Eliott z Korpusu Pokoju. Miasto trzeba odpowiednio przygotować. Pan Eliott osobiście dokonuje przeglądu materialnych pozostałości kultury żydowskiej w naszym regionie oraz hoteli białostockich.

Korpus Pokoju opracowuje trasy wycieczek dla izraelskich turystów, przygotowuje opisy poszczególnych obiektów w jęz. angielskim, pomaga (bezpłatnie) placówkom muzealnym w przygotowaniu tłumaczenia katalogów zbiorów.

Korpus Pokoju utworzył Prezydent USA J. Kennedy w 1961 r. Obecnie, w 100 krajach działa 6 tys. przedstawicieli tej organizacji. Propagują postęp techniczny, turystykę, współpracę między ludźmi, pomagają w organizacji przedsięwzięć kulturalnych i oświatowych, uczą języków.

W Białymstoku 5 osób z Korpusu Pokoju uczy jęz. angielskiego (w szkołach publicznych), jedna — zajmuje się doradztwem handlowym i przekształcaniami własnościowymi. Współpracują z programem Dialog. Wszyscy są ochotnikami. W całej Polsce jest 207 wolontariuszy.

Rowerem najtaniej

Można by jeszcze dodać — najzdrowiej, choć, z całą pewnością — nie najbezpieczniej. Białostok w niczym nie przypomina holenderskich miasteczek, już to ze względu na swe położenie, także, gdy idzie o swobodę poruszania się w nim jednośladem. Rodzimi mistrzowie samochodowej kierownicy, wszystko jedno czy znajdu-

je się ona w maluchu czy mercedesie, nie kochają zabiedzonych „oszołomów”, których stać tylko na dwa kółka.

Wszystko kończy się dobrze, jeśli pan na 126p ociera się lewde o nasze kołano, gorzej, gdy kierowca przegubowego autobusu zechce wypróbować pocucie równowagi nieszczonego rewerzysty. Amator dwóch kółek jest traktowany gorzej niż właściciel furmanek, które poruszają się bardzo wolno i są szerokie, ale wzbudzają większy respekt gdyż z reguły prowadzi je tandem złożony z konia i woźnicy.

Poruszanie się rowerem po miejskich ulicach należy traktować jako niezbędne ryzyko, ale tylko w sytuacji gdy chcemy z miasta wyjechać lub doń powrócić.

W promieniu pięćdziesięciu kilometrów od Białegostoku nie ma typowych rowerowych tras ale można wybrać takie, które prócz tego, że pokonane, nawet w ślamazarnym tempie, przewentylują nam płuca, dostarczą także wspaniałych wrażeń estetycznych.

Zanim zdecydujemy się na dwukółkową eskapadę, wszystko jedno czy całodniową czy kilkugodzinną, powinniśmy się drobiazgowo zapoznać ze stanem technicznym naszego wehikułu. Wszelkiego rodzaju nakrętki, tuleje, łożyska (nie ma ich zbyt wiele) trzeba sprawdzić. To co ma się kręcić powinno to robić swobodnie (smar), to co ma trzymać powinno trzymać solidnie (stosowne narzędzia do przykręcania i podkręcania). Obok spraw tak istotnych jak skuteczne hamowanie, trzeba też zadbać o ergonomiczne ustawienie siodełka i kierownicy.

Gdy już upewnimy się co do bezawaryjnego działania mechanizmu, sprawdzamy koła. Jeśli wentyle są szczelne, dętka nie przepuszcza powietrza, a opony nie wykazują oznak tężenia możemy (zabierając ze sobą narzędzia) wyruszyć na jazdę testową. Gdy ta przebiegnie bezproblemowo przystąpić należy do zdobywania kondycji. Dobrze wybrać w tym celu mało ruchliwą ulicę, a jej przestrzeń pokonywać w tę i z powrotem aż do wystąpienia pierwszych oznak ogólnej niemocy. Zachowując stosowną ostrożność oswoimy się przy okazji z wyprzedzającymi nas samochodami. Po, mniej więcej, tygodniu męczarni pocujemy się mocni jak sam Indurain i wtedy dopiero możemy zacząć myśleć o doborze stosownej trasy. Niezbyt długiej.

Dla początkujących i zaawansowanych opisywać je będziemy (wraz z wariantami) w następnych odcinkach „Rowerem najtaniej”.

(Z.Z.)



WYBORY '93

PRAWOSŁAWNI RAZEM

Na posiedzeniu komitetu wyborczego prawosławnych 22 lipca uzgodniono pełną listę kandydatów do Sejmu RP: Antoni Mironowicz — zgłoszony przez Bractwo Prawosławne św. św. Cyryla i Metodego, Jan Fyczewski z Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Mikołaj Buszko, Mikołaj Wawreniuk (BP), Mikołaj Walicki ze Stowarzyszenia Kulturalnego „Ruś”, Sergiusz Łukaszuk ze Związku Białoruskiego w RP, Piotr Pryszczepko (BTSK), Piotr Kruk (ZB), Sergiusz Szczygół (BP), Piotr Bagrowski (ZB). Listę prawosławnych kandydatów do Sejmu RP w okręgu wyborczym nr 4 (woj. białostockie) formalnie zgłasza Zarząd Związku Białoruskiego w RP.

Siedziba Komitetu mieści się w Białymstoku przy ul. Warszawskiej tel. 435-118. Dyżury pełnione są codziennie od godz. 10.00 do 12.00.

SOLIDARNOŚĆ ZAPRASZA

Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” uprzejmie zaprasza przewodniczących komisji zakładowych NSZZ „S” na spotkanie z kandydatami do Sejmu i Senatu z listy NSZZ „S” w dniu 27.07.1993 r. o godz. 16.00 w Domu Kolarza w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 10.

Regionalny Komitet Wyborczy

NSZZ „Solidarność” informuje, iż wszyscy chętni do udzielania poparcia kandydatom na senatora z listy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” proszeni są o składanie podpisów w siedzibie Zarządu Regionu Białystok NSZZ „S”, ul. Suraska 1 do dnia 25.07.1993 r.

LEKARZE Z SLD

28 osób rekomendowanych przez Federację Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia będzie kandydować do Sejmu i Senatu z listy Sojuszu Le-

wicy Demokratycznej — poinformował 22 bm. dziennikarzy przewodniczący Rady Krajowej federacji ZZPOZ Wojciech Gułgas.

KOMITET WYBORCZY PSL-PL

PSL-PL zgłosiło w sobotę w Państwowej Komisji Wyborczej swój komitet wyborczy pod nazwą: Polskie Stronnictwo Ludowe — Porozumienie Ludowe — powiedział 24 bm. dziennikarzowi PAP rzecznik prasowy partii, Dariusz Panasiuk.

W komunikacie przesłanym

PAP, Panasiuk wyjaśnia, że decyzję podjęto „w związku z przedłużającymi się rozmowami Jana Olszewskiego z Jarosławem Kaczyńskim”. „PSL-PL nie może dłużej zwlekać, ponieważ upływa termin rejestracji list na senatorów” — powiedział PAP rzecznik.

NADZWYCZAJNY KONGRES PPS

W Warszawie rozpoczął w niedzielę 25 bm. obrady nadzwyczajny XXVI Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej. Zwolniony został z inicjatywy Piotra Ikonowicza, a omó-

wić ma sprawę udziału PPSA w wyborach na listach SLD oraz rozstrzygnięcie konfliktu, jaki na tym tle zrodził się wewnątrz PPS.

(PAP)

ROSZADY NA PRAWICY

Ruch dla Rzeczypospolitej w woj. suwalskim nie pójdzie do wyborów z Janem Olszewskim. „Z niepokojem przyjmujemy informację o wystąpieniu, mimo wcześniejszych deklaracji, Jana Olszewskiego z Koalicji Zjednoczenie Polskie. RdR województwa suwalskiego postano-

wiła współtworzyć konsekwentnie jeden blok centroprawicowy i tym samym przystępuje do Komitetu Wyborczego Zjednoczenia Polskiego” — stwierdza w oświadczeniu z 14 bm. przewodniczący Marcin Giedroń i szef sztabu wyborczego Maciej Florkiewicz (yes)

PIĘCIU PRETENDENTÓW

Pięciu kandydatów do Senatu złożyło wymagane dokumenty w Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Suwałkach. Są to: Leon Zero (Suwalsko-Mazurskie Porozumienie Niezależnych), Zenon Dziedzic (Katolickie Towarzystwo Służby Dzie-

ciom), Wacław Jan Strażewicz (Polskie Stronnictwo Ludowe), Zbigniew Filipkowski (Regionalna Inicjatywa Wyborcza), Czesław Jakubowicz (Konfederacja Polski Niepodległej).

(yes)

KANDYDACI UP

Z listy Unii Pracy w woj. suwalskim do Sejmu kandydują: Janusz Szymański, prawnik z Białegostoku; Henryk Kupiec, nauczyciel LO w Elku; Grzegorz Ignatowicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Suwałkach; Wiesław Pietrzak, dowódca Jednostki Wojskowej w Węgorzewie; Ryszard Gurban, pracownik ZOZ w Suwałkach; Andrzej Gryguć, nauczyciel z Sejn; Michał

Rzepecki, prawnik z Suwałk; Andrzej Sawicki, robotnik z Elku; Jerzy Mioduszecki, ekonomista z Suwałk; Andrzej Todorski, prezes Zarządu Okręgu ZNP. O mandat senatorski ubiega się Marek Kłoczko, dyrektor generalny Krajowej Izby Gospodarczej.

Biuro Wyborcze UP mieści się w suwalskim Domu Nauczyciela, tel. 62-028.

(yes)

JAN KAZIMIERZ I INFLACJA

Ceramiczne naczynie wypełnione miedzianymi monetami znaleźli w ubiegłym tygodniu robotnicy pracujący przy budowie linii telefonicznej we wsi Dobrzyjałowo pod Łomżą.

Znaleziskiem zainteresowała się Jolanta Deptuła, archeolog z Muzeum Okręgowego w Łomży, zawiadomiona przez anonimowego informatora.

— Znalazcy nie kwapili się do oddania skarbu — powiedziała „Gazecie” J. Deptuła. — Chętnie opowiedzieli o zdarzeniu, ale gdy zażądałam wydania monet tylko się uśmiechali. Dawali do zrozumienia, że grubo na tym zarobią.

Po długich namowach pani Jolancie udało się odzyskać skrupki naczynia i pięć monet. Z wielkości naczynia, które skrupulatnie zrekonstruowano i informacji robotników wynika, że mogło być tych monet około 70. Są to tzw. szelagi miedziane bite w latach 1659-1667 w Koronie i na Litwie. Egzemplarze odzyskane przez Muzeum pochodzą z lat 1664-66 i zostały wybite w mennicach w Ujazdowie i Kownie.

Szelagi wyemitowano w okresie panowania Jana Kazimierza, u schyłku „potopu” szwedzkiego. Wybito około miliarda sztuk tych monet. Była to tak zwana zła waluta, dziś powiedzielibyśmy „inflacyjna”. Kraj po wojnie był zrujnowany, szelagami usiłowano napędląć skarbiec królewski, m.in. płacono nimi żołd wojsku. Za cały skarb, znaleziony w Dobrzyjałowie, można było w tamtej epoce kupić pół metra zboża lub kopę jaja. Jego właściciel nie był człowiekiem zamożnym.

Ówczesni bogacze dysponowali znacznie większymi ilościami szelągów, o czym świadczy np. niedawne znalezisko z Przasnysza, gdzie odkopano garnek zawierający 17391 sztuk tych monet.

W XVII wieku nagminnie fa-

szowano szelagi. Jako surowca używano miedzianej blachy ze zrujnowanych w wyniku działań wojennych kościołów. Wobec fałszerzy prawo przewidywało bardzo surowe kary. Schwytanemu fałszerzowi przed ścięciem ucinano prawą dłoń i przybijano ją w publicznym miejscu na rynku. Pomocnikom fałszerza wypalano piętno na twarzy stemplem do bicia fałszywych monet. Na rynku

kolekcjonerów szelagi Jana Kazimierza nie mają wysokich notowań. Za jedną monetę można uzyskać od 5 do 15 tys. złotych. W świetle ustawy o ochronie zabytków znaleziska są własnością państwa i powinny być umieszczane w muzeach. Policja z Piątnicy prowadzi dochodzenie w sprawie pozostałych monet z Dobrzyjałowa.

(MK)

HARACZ NA TRASIE

Niemal regułą stało się pobieranie okupu przez bandytów od turystów ze Wschodu na trasie Łomża — Białystok.

W ubiegły piątek o godz. 6.00 rano autokar z Białorusi został zatrzymany przez dwóch osobników w okolicach Wizny. Groźąc bronią napastnicy zebrali od wszystkich po 500 tys. złotych. Dwie godziny później na tej samej trasie na wysokości Strekowej Góry czterech bandytów zatrzymało autokar litewski i również ściągano haracz po 500 tys. złotych od osoby. Oba autokary jechały z Łomży w stronę Białegostoku. Jak zeznali świadkowie, w obydwu przypadkach napastni-

cy posługiwali się językiem rosyjskim. Poruszali się samochodem marki Lada.

(MK)

BKB

Odrzucone propozycje

W piątkowe południe (23 bm.) w sali konferencyjnej Białostockiego Kombinatoru Budowlanego w Białymstoku spotkała się grupa zwolnionych ostatnio pracowników. Celem spotkania było przedyskutowanie, tylko w swoim gronie, śródogodowych propozycji Zarządu Miasta o rozwiązaniu sporu w tym kombinacie.

— Zaloga nie przyjęła oferty Zarządu Miasta — powiedział Bronisław Filipowicz, przewodniczący zakładowej komisji „S”. — Żądamy jednorazowej wypłaty odpraw i odszkodowań, a nie rozkładanie jej na trzy raty.

Po południu do BKB przybyli przedstawiciele Zarządu, m.in. sekretarz Marek Zukowski. Został im przekazany wynik wcześniejszych rozmów.

Teraz zainteresowani pracownicy czekają na nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej i decyzje jakie tam zapadną.

— Po niej zdecydujemy co dalej — zakończył B. Filipowicz.

(bs)

Agnieszka górą!

Z satysfakcją informujemy Czytelników „Gazety”, że nasza redakcyjna koleżanka Agnieszka Żero otrzymała wyróżnienie w konkursie na reportaż pod hasłem „Moja parafia” organizowanym przez „Gazetę Wyborczą” za tekst pt. „Droga do domu”. Gratulujemy!

Skauci w Białymstoku

PRZESŁANIE POKOJU

W Białymstoku, od czwartku do soboty, przebywała na zaproszenie Okręgu Północno — Wschodniego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, trzyosobowa grupa skautów — „Skauci Europy”.

Przejechali już Francję, północne Włochy, Austrię, Węgry i Czechy, a swoją podróż zakończą na Litwie. Głównym jej celem jest zacieśnienie kontaktów z tworzącym się w krajach postkomunistycznych katolickim skautingiem oraz transport leków i sprzętu medycznego na Litwę. Oprócz leków wiozą także przesłanie papieskie dotyczące współdziałania w imię równości, wolności i głoszenia prawd religijnych.

Nasze miasto jest jedynym w Polsce, gdzie zdecydowali się zatrzymać. Oczekiwano ich w czwartek z rana. Tłok na przejściu granicznym spowodował opóźnienie. Przyjechali dopiero w czwartek wieczorem. Rozbili się z namiotami na lotnisku Białostockiego Aeroklubu. W piątek o jedenastej uczestniczyli we Mszy Świętej w małym Kościółku Farnym. Popołudniu, młod-

si skauci zwiedzali miasto a starsi przemierzali szlaki Puszczy Knyszynskiej. W Amfiteatrze, o 20.30 odbyło się spotkanie, w którym

wziął udział prezydent miasta Lech Rutkowski. Wyjechali w sobotę.

/J.B./



„Skauci Europy” przyjął metropolita białostocki abp Stanisław Szymczyk

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

WAKACYJNY GWAŁCICIEL

Kierowca przejeżdżający jedną z wylotowych szos z Trójmiasta ze zdziwieniem zauważył na poboczu drogi kilkunastoletnią dziewczynę, całkowicie rozebraną, która próbowała zatrzymać któryś z przejeżdżających samochodów. Na szczęście nie machała długo ręką, bo takie sytuacje naprawdę rzadko zdarzają się na polskich drogach.

— Proszę pana... Proszę zawieść mnie na policję... Tamten facet... On chciał chyba zrobić mi coś niedobrego. Tu gdzieś powinna być moja koleżanka — jednym tchem przerażona dziewczynka wyrzuciła z siebie słowo za słowem.

Nie było wątpliwości, że stało się coś niedobrego. Kilkadziesiąt minut później siedziała już w jednym z gdynskich komisariatów i dokładnie opowiadała o zdarzeniach ostatnich kilku godzin.

W jednym z pierwszych dni wakacji wraz z koleżanką wybrały się na glinianki w okolicach Gdyni Chylonii. Kilka kilometrów chciały przejechać „okazją”. Stały na poboczu drogi na peryferiach Gdyni i zaczęły zatrzymywać przejeżdżające samochody. Nie czekały długo. Obok dwóch trzynastoletek bardzo szybko zatrzymał się „tarpan”. Kierujący nim ok. 30-letni mężczyzna zgodził się podwieźć obydwie dziewczynki.

Kiedy minęły rogatki miasta, droga wiodła w las. W pewnym momencie kierowca „tarpana” nagle skręcił w leśną przecinkę. Mimo protestów młodych pasażerek, nie zatrzymywał się i wjeżdżał coraz głębiej w las.

— Tylko mi nie płakać. Będziecie grzeczne, to nie wam nie zrobię. A teraz rozbierajcie się szybko... trochę się pobawimy — powiedział mężczyzna po zatrzymaniu samochodu. Nie było wątpliwości, co do jego dalszych zamiarów. Przestraszone dziewczynki wykonywały

posłusznie jego polecenia. Płacząc, rozbrajały się, później — zawstydzone — musiały znosić coraz bardziej wyuzdane pieszczoty nieznanego mężczyzny.

W pewnym momencie jedna z dziewczynek, wykorzystując nieuwagę kierowcy, wyskakuje z „tarpana”. Mężczyzna próbuje ją gonić. Wówczas jej koleżanka, nie zważając na to, że jest naga, ucieka w przeciwnym kierunku. To kompletnie dekoncentruje gwałciciela. Nie wie, którą gonić, co w ogóle robić. Stał zły i bezradny — dziewczynki uciekły mu, zanim jeszcze zaspokoili swoje żądze.

Zeznań złożonych przez dziewczynkę udało się sporządzić dokładny portret pamięciowy poszukiwanego mężczyzny. Nie upłynęło wiele czasu, kiedy z jednego z komisariatów w województwie gdańskim nadszedł telegram, że niejaki Zenon G. odpowiada dokładnie temu opisowi a na dodatek jest posiadaczem... samochodu „tarpan”. W tej sytuacji jego zatrzymanie było tylko kwestią czasu.

Nie stawiał oporu, kiedy na jego rękach zatrzasnęły się policyjne kajdanki. W gdynskiej prokuraturze nazajutrz odbyło się pierwsze przesłuchanie. Sugestywnie starał się przekonać prokuratora,

że to wszystko jakaś pomyłka, bo on przecież jest niewinny. Dopiero wynik konfrontacji z oboma dziewczynkami, które porwał w leśne chaszczę, spowodowały, że przyznał się do czynów lubieżnych wobec obu trzynastoletek.

Tajemnicą policji musi pozostać, w jaki sposób powiązano osobę Zenona G. z niedawnym zabójstwem Violetty P. Podejrzany przyznał się do tej zbrodni, jak również do zamordowania kilka miesięcy wcześniej 16-letniej Agnieszki T. Obu zabójstw dokonał na tle seksualnym.

— Ja nie chciałem tego zrobić — tłumaczył podejrzany o dwukrotne zabójstwo 23-letni mężczyzna. Gdyby nie stawiał oporu, gdyby tak bardzo się nie bronił, być może nie doszłoby do tego wszystkiego. Chciałem je uciszyć, uspokoić. Cóż, chyba trochę przesadziłem.

Zenon G. ma żonę i trzyletnie dziecko. Wiadomość o jego arestowaniu pod zarzutem dwukrotnego zabójstwa okazała się szokiem dla całej rodziny.

— Był kochającym mężem, wspierałem ojcem — stwierdziła jego żona. — To niemożliwe. On nie mógł dokonać tych wszystkich zbrodni...

Zebrane dowody świadczą — niestety — zupełnie co innego!

Rozpoczęły się wakacje... i dla tego przypominamy tę tragiczną historię ku przestrodze wszystkich młodych dziewczyn. Kroniki policyjne rok rocznie w czasie dwóch wakacyjnych miesięcy odnotowują zwiększoną liczbę tego rodzaju przestępstw.

Nie sposób określić, jak wygląda klasyczny gwałciciel. Bywa nim przykładowy mąż i ojciec rodziny, stawiany innym za wzór wszelkich cnót, który przez kilka minut potrafi wejść w skórę perwersyjnego oprawcy. Bywa nim pospolity przestępca, a niekiedy doskonale znany kolega z osiedla, w towarzystwie którego wybraliśmy się na sobotnią dyskotekę. Nasz amant wypił kilka setek alkoholu, nabrał wyjątkowej ochoty i... Coraz częstsze są przypadki gwałtów zbiorowych, dokonywanych przez 16-, 18-letnich chłopaków, którzy w towarzystwie kumpli nabierają nagle ochoty dla udowodnienia swej męskości.

Sądy, przed którymi stają sprawcy tego typu przestępstw, każdorazowo orzekają surowe wyroki pozbawienia wolności. Nie jest to jednak w stanie zrehabilitować szoku, jaki przeżyła niejedna kilkunastoletnia dziewczyna.

KRZYSZTOF KILJANEK

ŚCIANA WSCHODNIA W FOTOGRAFII

Dział Etnografii Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Redakcja „Gazety Współczesnej”, Centrum Fotograficzne i Promocji Classic Studio zapraszają do udziału w konkursie „WIEŚ I MIASTECZKO W DAWNEJ FOTOGRAFII”.

Chcemy dotrzeć do starych fotografii wykonanych przed 1950 r., ukazujących autentyczny obraz życia wsi i miasteczek województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Do udziału w konkursie poza właścicielami starych fotografii zapraszamy też: nauczycieli, uczniów, księży i organizacje parafialne, działaczy kultury i organizacji chłopskich, którym bliskie są sprawy małych ojczyzn.

Udział w konkursie niech będzie naszą powinnością wobec historii naszego regionu oraz dawnych i przyszłych pokoleń zamieszkujących te tereny.

Prosimy o nadsyłanie: fotografii portretowych i rodzinnych, fotografii dokumentujących obrzędy (m.in. pamiątki ślubu, komunii, pogrzebu), fotografii utrwalających zajęcia codzienne (m.in. prace rolnicze i rzemieślnicze, prace pszczelarskie, łowieckie, młynarskie, rybackie, flisackie itp.), fotografii dokumentujących architekturę i krajobraz, fotografii dokumentujących szczególne wydarzenia z życia wsi, miasteczka, a także życie instytucji i organizacji w nich działających (budowa i otwarcie szkoły, budowa i poświęcenie mostu, budowa kościoła, kaplicy, remizy strażackiej, budowa gminy itp., zebrania, przedstawienia teatralne, uroczystości publiczne, kościelne, szkolne, wiejskie, procesje...), fotografii na tle ekranów fotograficznych (wykonanych na jarmarkach, odpustach, pielgrzymkach itp.), fotografii dokumentujących emigrację, wojenne tła, życie mieszkańców naszych wsi i miasteczek, fotografii wklejonych w dawne dokumenty mieszkańców wsi i miasteczek (legitymacje, dowody tożsamości, paszporty itp.), ekranów fotograficznych i innych sprzętów fotograficznych należących do dawnych fotografów, negatywów szklanych, papierowych „pięciominutówek”, klisz związanych z tematem konkursu, albumów, ramek oraz innych sprzętów używanych do eksponowania i przechowywania zdjęć w dawnych pracowniach fotograficznych i archiwach domowych.

Wszystkich, którzy zechcą wziąć udział w naszym konkursie prosimy o opisanie każdego

zdjęcia lub zespołu w miarę dokładnie. Opis powinien zawierać następujące informacje:

- datę wykonania zdjęcia,
- kogo, bądź co ono przedstawia,
- jakie zdarzenie utrwała,
- nazwisko fotografa,
- nazwę miejscowości.

Zgłoszone do konkursu zdjęcia powinny posiadać chociaż jeden z wymienionych punktów opisu. Stanowi to warunek przyjęcia fotografii do konkursu. Organizatorów konkursu interesują też szersze opisy omawiające np. genealogię rodziny przedstawionej na fotografiach.

Opisane zdjęcia należy dostarczyć bezpośrednio lub listownie (listem poleconym) do dnia 30.09.1993 pod adresem:

Muzeum Okręgowe, 15-091 Białystok, ul. Rynek Kościuszki (Ratusz), Dział Etnografii.

W uzasadnionych przypadkach, jeśli posiadający zdjęcia nie będą mogli dostarczyć ich listownie lub osobiście, organizatorzy konkursu wykonają kopie najcenniejszych zdjęć na miejscu. Organizatorzy konkursu gwarantują każdemu uczestnikowi zwrot nadesłanych zdjęć po rozstrzygnięciu konkursu.

Nagrodzone w konkursie będą osoby, które odszukały, opisały i zgłosiły fotografie do konkursu.

Najcenniejsze pojedyncze zdjęcia i kolekcje zostaną nagrodzone. Nadesłane prace oceniać będzie jury złożone z etnografów, historyków i artystów fotografów. Skład jury ogłoszony zostanie w późniejszym terminie. Oprócz uzyskania nagród organizatorzy stworzą szansę jego uczestnikom przekazania lub odsprzedaży wybranych zdjęć do zbiorów Muzeum. Organizatorzy zamierzają opublikować najciekawsze fotografie w formie katalogu wystaw, bądź w wydawnictwie albumowym.

Sponsorzy:

Biazeł — Białystok, PZZ — Białystok. Pro Foto-Fuji Express, Grom — urządzenia sygnalizacyjne.

Nagrody:

sprzęt audio-video i fotograficzny.



Nie chciałam zabić...

Twarz 80-letniej denatki, Marii M. przypominała krwawy strzyp. Bardzo liczne obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne spowodowały natychmiastowy zgon. Śmiertelne ciosy zadała 32-letnia Maria Ł. posługując się polanem i metalową pasyjką z ukrzyżowanym.

Przed Sądem Wojewódzkim w Suwałkach odbyła się wczoraj, kolejna trzecia już rozprawa, na której w ławie oskarżonych zasiadła 32-letnia Maria Ł. winna spowodowania pobicia ze skutkiem śmiertelnym na swojej sąsiadce, 80-letniej Marii M.

Aby przybliżyć realia zdarzenia należy cofnąć się do zimy 92 roku. Dokładnie dwudziestego grudnia, na cztery dni przed Wigilią Bożego Narodzenia, trwający od dłuższego czasu sąsiedzki konflikt osiągnął swoje tragiczne apogeum.

Asprawa była pozornie błaha, chodziło bowiem o korzystanie z prądu. Oskarżona, obawiając się, że zostanie oszukana przy opłacie za energię, schowała bezpieczniki, uniemożliwiając swym nowym sąsiadom korzystanie z energii. Obiecała oddać dopiero wówczas, gdy tamci formalnie zarejestrują licznik w zakładzie energetycznym. Niestety, staruszkowie (80-letnia Maria M mieszkała z konkubinem) ciągle odkładali wizytę u energetyków. Nic też dziwnego, że wciąż na tym tle wybuchały kłótnie, które jednak zwykle kończyły się paroma wzajemnie rzuconymi wyzwiskami.

20 grudnia było inaczej. Do domu przyszedł sąsiad i tonem bardzo ugodowym poprosił o pożyczanie bezpieczników. Chciałby się bowiem ogolić i w ogóle uporządkować, bo właśnie chce jechać do Gołdapi, by wreszcie załatwić sprawę z licznikiem — tłumaczył.

W domu oskarżonej akurat w tym dniu, stała na stole butelka. Sąsiad także nie odmówił kielicha. Przy wspólnej biesiadzie Maria Ł. zmiękła nieco i oddała sąsiadowi jeden z bezpieczników. Gdy jednak ten upo-

mniał się od drugi, niezbędny przy poborze energii, gospodyni zupełnie nieoczekiwanie wpadła w złość. W furii zaczęła sypać pogrozkami — i ogarnięta jakąś pasją — wypadła z domu.

Od tego momentu wiadomo jedynie, że złożyła wizytę sąsiadce. Natomiast nikt ze świadków nie widział jak doszło do zbrodni. Wiadomo na pewno, co też po wielu przesłuchaniach potwierdziła sama oskarżona, doszło między kobietami do straszliwej w skutkach szarpaniny. Zważywszy na bardzo dużą różnicę wieku oraz wyjątkowo złą kondycję zdrowotną Marii M., pewne, że tylko młodsza z kobiet wyszła z niej bez szwanku.

Oskarżona musiała zadawać silne ciosy raz za razem, bez ustanku. Zdjęcia ofiary przypominają najkrwawszy horror — mówi prokurator Adam Musiał w swej ostatniej mowie. — Absolutnie wykluczyłbym w przypadku oskarżonej działania w obronie koniecznej — dodał, że schorowana staruszka nie miała żadnych szans na przeciwstawianie się ciosom sążnistego polana i metalowej pasyjki — krzyżyka zadawanym młodą, silną ręką.

Spójrzmy jednak na położenie życiowe oskarżonej — broniła mecenas Konieczna. — Jest matką sześciorga dzieci w wieku od 3 do 10 lat, a lada moment spodziewa się porodu siódmego potomka. Praktycznie, od teraz jest bez środków do życia, ponieważ w czerwcu ją i jej konkubina pozbawiono nawet skromnego zasiłku dla bezrobotnych. W takiej sytuacji, gdy matce brakuje nawet na suchy chleb dla dzieci, tylko pozornie błahym wydaje się konflikt o rachunek za energię. A trzeba przyznać, że oskarżona o swoje dzieci naprawdę dba, czego wypadałoby życzyć wielu dużo lepiej sytuowanym rodzinom.

Jeszcze jedną, bodaj najbardziej zmienną kwestię, poruszyła pani mecenas w swojej mowie.

Oskarżona mieszka w pegeerze. To, niestety ma dziś niebagatelne znaczenie. Tempo zmian ustrojowych zmiołło „komunistyczne przytyki”, nie ma już PGR, są tylko tysiącznohektarowe nieużytki. Ale przecież zostali tam ludzie. Bez pracy, bez nadziei, pozostawieni sami sobie z bagażem nadludzkich problemów. W PGR-ze mieszkała oskarżona będąc dzieckiem, tu przyszło jej wychowywać własne potomstwo — skończyła mowę obrońcą.

Biegli psychiatrzy orzekli, że u oskarżonej stwierdzono stopień upośledzenia w stopniu lekkim.

Prokurator, kwalifikując czyn jako pobicie ze skutkiem śmiertelnym, zażądał 3 lat pozbawienia wolności.

Sama oskarżona, z trudem unosząc z ławy dziewięćmiesięczną ciężką, prosiła o jak najmniejszy wyrok kary.

Sąd skazał oskarżoną na 2,5 roku pozbawienia wolności.

Wyrok nie jest prawomocny.

(gram)

Gest nadziei

Korespondencja własna z Warszawy

Jacek Kuroń — minister pracy i spraw socjalnych, Adam Michnik — redaktor naczelny „Gazety Wyborczej”, biskup ewangelicki Zdzisław Tranda, Andrzej Wajda — reżyser teatralny i filmowy oraz Prezydent Warszawy Stanisław Wyganowski, pojadą do Sarajewa z konwojem pomocy humanitarnej „EquiLibre”, aby na miejscu protestować przeciwko wojnie w Jugosławii. Bardzo możliwe, że pojadą tam również Jan Parys i Jarosław Kaczyński.

7 krajów — Francja, Hiszpania, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy, Stany Zjednoczone oraz Polska, utworzyły Komitet na Rzecz Spotkania 4 sierpnia w Sarajewie. Powołanie tego komitetu ma być sygnałem informującym, że w konflikcie jugosłowiańskim wszystkie dotychczas podjęte działania nie doprowadziły do choćby załężka nadziei na powstrzymanie toczącej się tam wojny. 4 sierpnia w Sarajewie ma nastąpić spotkanie przedstawicieli środowisk politycznych byłej Jugosławii z tymi wszystkimi, którym uda się do tego miasta dotrzeć. Apel o zbiorowy przyjazd skierowany jest do wszystkich, ale należy zdawać sobie sprawę, że oprócz ogromnych problemów z dotarciem do tego miasta, pojawia się problem zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom tego spotkania. Już dziś wiadomo bowiem, że jeżeli dojdzie ono do skutku, może być obiektem militarnych prowokacji w celu zdyskredytowania przeciwnika w opinii międzynarodowej.

Organizatorzy proszą również każdego kto zechce uczestniczyć w tej spektakularnej akcji o zabranie ze sobą 15 kilogramów jedzenia dla głodującej ludności miasta. Polscy politycy wyruszą z konwojem pomocy humanitarnej fundacji „EquiLibre”, 30 lipca z Krakowa. Podobne konwoje samochodowe z lekami i żywnością wyruszą również z Włoch, Szwajcarii i Francji. Być może jest to już ostatni gest, gest nadziei...

DARIUSZ KOWALCZUK

MAK przyjmuje

Do akcji Fundacji EquiLibre Konwoju Pokój przyłącza się w naszym regionie coraz więcej firm i osób prywatnych. M.in. Antoni Kulikowski właściciel PH-P „Mak” z Grajewa postanowił wraz ze swymi dziećmi odbyć podróż do Sarajewa z darami dla głodujących ludzi. Już dziś Antoni Kulikowski zakupił strzykawki jednorazowe, środki opatrunkowe i artykuły spożywcze i przygotowuje 15 kilogramowe paczki dla mieszkańców oblężonego Sarajewa. Jednocześnie w jego samochodzie pozostaje jeszcze sporo miejsca na inne dary, które bardzo chętnie zawiezie do Sarajewa w ramach Konwoju Pokój. W siedzibie firmy MAK przyjmowane są dary dla mieszkańców Sarajewa a przekazywać można konserwy, proszki do prania, szampony, środki medyczne i opatrunkowe czy lekarstwa i artykuły spożywcze. Dary można przekazywać codziennie w godz. 8—18 w siedzibie Firmy MAK ul. Magazynowa 1.

(wj)

Pijana służba

Strzał padł ze służbowego pistoletu P-64 z najbliższej odległości. Pocisk trafił w lewy policzek ofiary i niszcząc szczękę rozzerwał rdzeń kręgowy, po czym „wyleciał” z prawej strony szyi. Dozorca — Tadeusz M. — był martwy.

O zabójstwo oskarżony został wartownik straży przemysłowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach, 43-letni — L.S.B., który sam powiadomił o zdarzeniu policję i przyznał się do uczestnictwa w zjściu.

Zabójca i jego ofiara pracowali w tym samym zakładzie w Łapach. W

chwili tragedii — 26 stycznia 1993 roku — obaj byli pod wpływem alkoholu (stężenie przekraczające 2 promile u każdego z nich). W dniu, w którym doszło do tragedii, L.S.B. pił spirytus rozrobiony wodą ze szwagrem we własnym domu, po czym zdążył się. W pracy zjawił się jednak punktualnie, wziął broń i rozpoczął normalną służbę. W czasie patrolowania okolicy spotkał innego wartownika, z którym, po opuszczeniu terenu zakładu, wypili następne pół litra wódki. Później wrócił na teren zakładu i wstąpił do dyżurki, gdzie przebywał również nietrzeźwy dozorca, Tadeusz M. Tam też doszło do tragedii. Nadal nie wiadomo dlaczego padł strzał i czy wcześniej coś zaszło między zabójcą a jego ofiarą, gdyż sprawca twierdzi, że między nim a Tadeuszem M. nie było żadnej kłótni czy nieporozumienia. Na miejscu zdarzenia nie znaleziono też żadnych śladów jakiejś bójki czy szamotaniny. Martwy dozorca siedział po prostu na krześle z przestrzeloną głową i szyją.

„RAYEN”

Przesłuchiwany L.S.B. opowiedział policjantom dwie różne wersje całego zajścia, a jeszcze inną przedstawił prokuratorowi. Na początku twierdził, że ofiara bawiła się pistoletem i postrzeliła się sama, później, że pokazywał dozorcę sposób strzelania i sądząc, że broń jest zabezpieczona — nacisnął spust, a pistolet niespodziewanie wystrzelił. W ostatniej natomiast wersji oświadczył, że po przyjeździe do dyżurki, usiadł i zasnął, zaś gdy się obudził zobaczył dozorcę bawiącego się jego bronią. Gdy mu ją wyrwał, niechcący nacisnął spust i trafił Tadeusza M.

Jednak zdaniem prowadzącego sprawę prokuratora, zdarzenie to, nie było nieszczęśliwym wypadkiem, a strzelającym — mimo spożycia alkoholu — wiedział co robi.

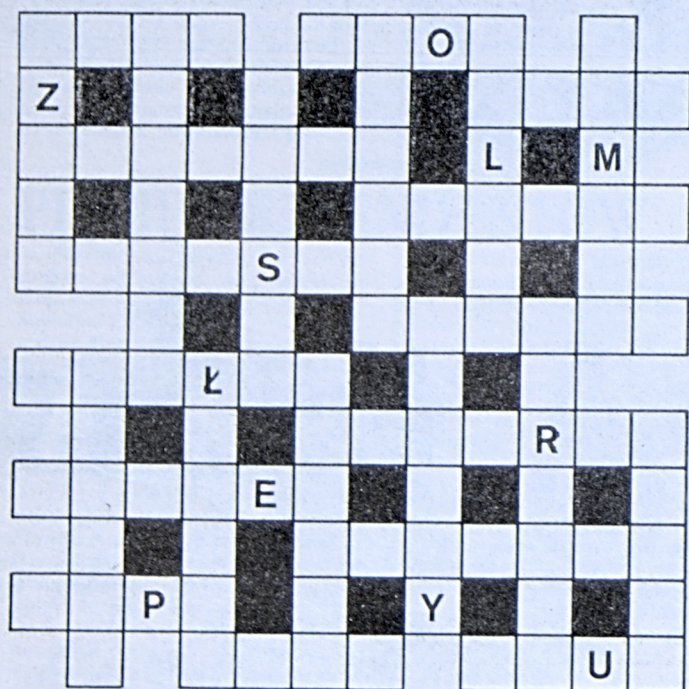
Dlatego też 43-letniego L.S.B. prokurator oskarżył o umyślne zabójstwo, za które grozi mu kara od 8 lat pozbawienia wolności do kary śmierci łącznie. Akt oskarżenia w tej sprawie, wpłynął do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, który na rozprawach 22 i 23 września tego roku, będzie starał się dociec dlaczego L.S.B. strzelał?

RAFAŁ
MALINOWSKI

JOLKA

Znaczenie wyrazów podano w przypadkowej kolejności. Dla ułatwienia ujawniono niektóre litery.

* „chodzi” na ręce * szczapa, bierwiono * wariant, odmiana * pazur drapieżnego ptaka * powoduje przestój maszyny * przewinięcie na boisku * zasłona * szaniec * styl w pływaniu * zajezdnia tramwajowa * obwinienie, pomówienie * przyjemny zapach * barszcz * chory w przychodni lekarskiej * przywódca zbrojnej bandy * muzyk * drań * zawody żeglarskie * rozżarzona cząstka jakiejś materii * potrzebny w podróży * silny poryw wiatru na morzu * cofanie się w rozwoju * składnik ćwikły * schronienie uplecione z gałęzi * piąte u wozu * rodzaj haftu ażurowego.



LATO Z GAZETĄ



TURYSTYCZNA OSZCZĘDNOŚĆ

Na wakacyjne wojaże za granicę zwykle zabieramy olbrzymie bagaże. A w nich — prowiant i upominki. Nie zawsze nasze chęci zgadzają się z przepisami.

Przepisy celne określają, że można wywieźć z Polski 6 kg artykułów żywnościowych. W tym — 2 kg wyrobów mięsnych, drobiarskich czy rybnych, 1 kg tłuszczów, pół kg używek, 1 kg czekolady, 1 kg przetworów mleczarskich.

Jako upominki można wywozić dowolne rzeczy (z wyjątkiem zabronionych odrębnymi przepisami), jednak ich łączna wartość nie może przekroczyć 100 dol.

Wśród rzeczy osobistego użytku turysta może wywieźć np. wyroby użytkowe ze złota, platyny, kamieni szlachetnych i pereł o łącznej masie do 50 g. Bizuterii srebrnej w przepisach nie uwzględniono, pozostawiając tę dziedzinę do uznania

celników. Możemy zabrać przenośne urządzenia elektroniczne, dwa fotoaparaty i 10 rolek filmów, określony przepisami sprzęt sportowy, maksymalnie dwie sztuki broni myśliwskiej.

Przepisy o tym, co turysta może wwieźć do Niemiec, Francji czy Finlandii, są trudno dostępne. Nie dysponuje nimi Główny Urząd Cel. Jak dowiedzieliśmy się w ambasadach krajów zachodnich, sprawa wwozu żywności „jest tam traktowana zbyt pryncyp. nie. Osoby prywatne mogą do nich przywozić żywność na własne potrzeby, w ilościach niehurtowych, wskazujących na cele handlowe. Celnicy niemieccy na pewno będą bardziej surowym okiem patrzeć na łatwo psującą się kielbasę niż na przetwory mięsne w konserwach czy inne towary żywnościowe trwale opakowane.

Oczywiście lepiej zorientować się w cenach kraju, do którego jedziemy. Może okazać się, że tam taniej kupimy towary, które z trudem wieźliśmy z Polski. Z reguły nie grozi nam to w przypadku przetworów mięsnych.

(„SM”)

LIST
Z KOLONII

Jesteśmy na obozie i kolonii nad jeziorem Drestwo w Ośrodku Kolonijno-Obozowym Zarządu Miejskiego TPD Białystok.

Pogoda nie dopisuje. Mimo to, bawimy się doskonale. Organizujemy wiele ciekawych imprez, np.: „Mini lista przebojów”, „Bał przebierańców”, „Wybór najsympatyczniejszej dziewczyny i chłopaka”. Chętnie tańczymy przy muzyce dyskotekowej, biorąc udział w konkursach tańca, grach i zabawach towarzyskich. Oglądamy też filmy w wersji video. Wiele emocji dostarczają nam zajęcia sportowe, zakończone „Olimpiadą Sportową — Woźnawieś '93”.

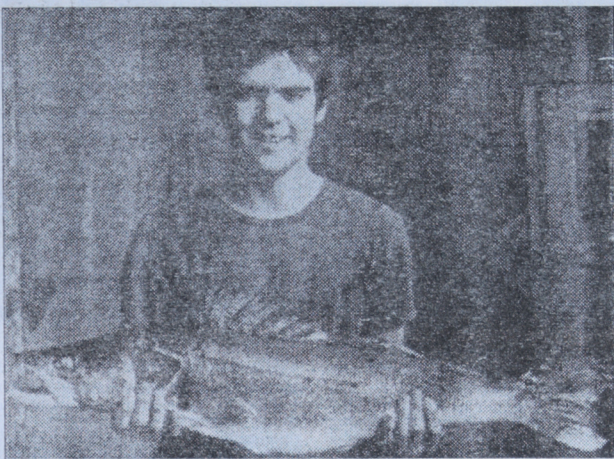
Najbardziej atrakcyjną wieczornicą okazała się obozowa „Randka w ciemno”. Uczestnicy randki wykazali się humorem, pomysłowością, dowcipem. Siedem par wyjechało na całodzienną wycieczkę do Augustowa, ufundowaną przez ZM TPD Białystok. Główną atrakcją był trzy i półgodzinny rejs statkiem.



Zwiedziliśmy turystyczne miasto Augustów. Byliśmy w wesołym miasteczku oraz w kawiarni na łodach.

Zyczymy wszystkim uczestnikom obozów i kolonii, by równie miło i atrakcyjnie spędzali wakacje.

MARYLA NIZIOLEK, ANNA POŹNIAK, AGNIESZKA GOŁEBIEWSKA, MAŁGORZATA SZULC, BARBARA KISZYCKA, MARCIN ZUKOWSKI, ADAM SIKORSKI, IWONA PIERKO, IWONA GÓRNIK, AGNIESZKA ROMANIUK, WOJCIECH SNOPOKO.

Na ryby
z „Gazetą”

- Ponad dwadzieścia minut trwało przeciąganie się z tym sandaczem i ja zwyciężyłem. Bałem się, bo żyłka tylko 0,25 mm a ponton był zakotwiczony - oznajmił Czytelnik Łata z „Gazetą”, p. Maciej Sierakowski.

Sandacz połakomił się na ukleję, w sobotę pod wieczór. Wyłowiony został z jeziora Szwałk. Po zwa-

SZWAŁKOWY
SANDACZ

żeniu okazało się, że ma 6,1 kilograma przy długości 85 cm. Świadkiem niezwykle walki wędkarza i ryby, była p. Wanda, żona naszego Czytelnika.

Gratulujemy rekordowej ryby i cieszymy się tak, jak cieszył się lowca (widać to na zdjęciu), w trakcie opowiadania o swoim wyczynie. Oczekujemy kolejnych zgłoszeń.(R)

oprac. RAF

DUCH NIE GINIE

Gdy tylko pokazało się słońce, w redakcji zjawił się starszy, poddenerwowany mężczyzna, który w imieniu swojego przeszło 90-letniego kolegi zapytywał, jak to jest z poborem rekrutów z roczników 1900, 1901, 1902 (!) o którym rzekomo informowała Gazeta Współczesna w czwartkowym nu-

merze. Gdy zdumiony podsunąłem mu ten numer, z precyzją wskazał miejsce i notatkę, w której faktycznie była informacja wzywająca poborowych do stawienia się w wojsku. Nie doczytał jedynie, że informacja ta jest przedrukiem z 22 lipca 1923 roku!

WIĘZIEŃ CZARCIEJ WYSPY

Trzęsącego się z zimna i przemoczonego do suchej nitki mężczyznę uwolnili z Czarciego Ostrowu na Śniardwach przypadkowi żeglarze, którzy mimo porywistego wiatru i ulewnego deszczu odważyli się wypłynąć na jezioro. Usłyszeli historię zaczerpniętą żywcem z sensacyjnego filmu.

We wtorek, 6 lipca, padało od rana. Uliczkami Mikołajek smętnie snuły się grupki turystów okutanych w sztormiaki. W kilku knajpach obficie lało się piwo i mocniejsze trunki. Na przystani kolysały się odarte z żagli „omegi” i „kadety”. Spore grono gapiów z zainteresowaniem przyglądało się wysiłkom trzech młodych ludzi próbujących niewielką łódką odbić od nabrzeża.

Przestrogi sasiadowały ze złośliwymi komentarzami:

- Nie musicie płynąć. Samobójstwo można popełnić i na miejscu.

- Gdzie byliście, kiedy Bozia rozdawała rozum?

- Szukacie śmierci? Idioci! Szaleńcy!

Na trójce desperatów te uwagi nie robiły najmniejszego wrażenia.

- Pomysł może i nie był najsmaczniejszy - przyznaje po czasie Jacek, student Politechniki Warszawskiej. - Widocznie z nudów odbiła

nam palma. Przyjechaliśmy do Mikołajek na tydzień, na zagle. A tu

pogoda pod psem, głowę strach wychylić z namiotu. Postanowiliśmy wreszcie, że popłyniemy, choćby sam diabeł przeciw nam się spryskiwał.

Zmagając się z falą i z wiatrem łódź z wymalowaną na burcie nazwą „Pirat” przebiła się przez jezioro Mikołajskie. Jeszcze chwila i otworzył się widok na Śniardwy, nazywane Mazurskim Morzem.

- Zakolysało jak cholera - kontynuuje Jacek. - Zastanawialiśmy się nawet czy nie zawrócić, ale głupio było tak poddać się bez walki. Dla bezpieczeństwa trzymaliśmy się zachodniego brzegu i płynęliśmy dalej. Przypadkowo zniszczyło nas na Czarcim Ostrowie.

Gdy dziób „Pirata” wbił się w szuwary otaczające niewielką wyspę, koledzy Jacka orzekli, że pora zrobić krótką przerwę. Zacumowali żaglówkę, po czym cała trójka

wygramoliła się na ląd. Zastanawiali się właśnie czy uda się znaleźć trochę suchych gałęzi na ognisko, kiedy z pobliskich zarośli wypadł mężczyzna ubrany tylko w slipki i koszulkę z krótkim rękawem. Miał obłąd w oczach, trząsał się jak galareta i dzwonił zębami.

- Wybawcy! Uratowaliście mi życie! - wykrzykiwał bełkotliwie.

W pierwszej chwili uznali go za wariata. Nawet jednak największy szalowiec nie zasługuje na śmierć z zimna. Dali mu koc do okrycia się, poczęstowali wodką. Nieznajomy duszkiem opróżnił pół butelki, pociągnął kolejny solidny łyk i popadł w odrętwienie. Przemówił, już w miarę normalnym głosem, dopiero po kwadransie.

- Nazywam się Marek W. - wyciągnął rękę. - Nie jestem wariatem - dodał. Potem, wciąż pokrępiając się alkoholem, opowiedział o najdramatyczniejszej przygodzie w swoim życiu.

Jak twierdził, ma czterdzieści

lat, mieszka we Wrocławiu, gdzie prowadzi niedużą, lecz zupełnie przyzwoicie prosperującą firmę. Tradycyjnie urlopy spędza na Mazurach. W tym roku zarezerwował sobie pokój w prywatnym pensjonacie koło Mikołajek.

- W ostatniej chwili okazało się, że pojadę sam, bo żonę interesy zatrzymały we Wrocławiu. Nie powiem, żeby czułem się zmartwiony - uśmiechnął się pan W. - Po piętnastu latach małżeństwa każdemu należy się jakaś odmiana. Rzeczywiście, liczyłem na mały skok w bok.

W dzień Marek W. przesiadywał z wędką nad jeziorem, nocę spędzał na dancinгах. Przez pierwszy tydzień szczęście mu nie dopisywało. Chociaż szastał forszą na lewo i prawo, interesowały się nim jedynie damy mające wypisaną na twarzy najstarszą profesję świata. Los uśmiechnął się dopiero w niedzielę.

(cdn)

ANDRZEJ IRSKI

Warto zobaczyć

URODA WILNA

Zwiedzaliśmy Wilno 29 czerwca, w dniu święta Piotra i Pawła. A zaczęliśmy, oczywiście, od Ostrej Bramy. Uliczka prowadząca do nadbrannej kaplicy jest remontowana w związku z oczekiwaną wizytą papieża. Wewnątrz łocznego, Msze święte odprawiane są na przemian po polsku i litewsku. Potem pojechaliśmy na Rosse, gdzie trwały ostatnie prace przy porządkowaniu kwatery żołnierzy Armii Krajowej, poległych w operacji Ostra Brama. (Litwini do dziś wypisują o AK różnorodne oszczerstwa, ale zgodzili się na religijne uroczystości zaplanowane na 11 lipca z udziałem biskupa polowego Wojska Polskiego Sławoja Głódzia). Pełna zadumy wędrówka wąskimi ścieżkami tej arcypolskiej nekropolii niezmiennie pozostawia niezatarte wrażenia.

Jeszcze tylko krótki spacer szlakiem Mickiewicza (Uniwersytet, już tylko z litewskimi tablicami pod arkadami, mieszkanie, w którym poeta pisał „Grażynę”) i dłuższy najpiękniejszą wileńską trasą — kościołom. Trudno w ogóle wyobrazić sobie piękniejsze świątynie, z których większość to niepowtarzalne arcydzieła architektoniczne: kościół św. Anny („chciałbym przynieść Wilno do serca// jak Bonaparte

kościół św. Anny// do Francji na dłoń...”) — powtarzam słowa wiersza Romualda Mieczkowskiego), św. św. Piotra i Pawła, katedra, wreszcie jedyny w całości przekazany polskiej społeczności, św. Ducha, olśniewająco piękny, z którego trudno wyjść. I konieczność powrotu do Trok, ale już w uszczuplonym gronie. Wiele bowiem uczestników konferencji przyjechało z własnymi adresami wileńskimi.

W Trokach zaś spotkanie z poetami wileńskimi, dobrze znanymi i

u nas: Alicją Rybalko, Henrykiem Mazulem, Romualdem Mieczkowskim, Wojciechem Piotrowiczem i Józefem Szostakowskim. Następnego dnia gościliśmy prawie trzydziestoosobowy zespół „Troczanie” (na zdjęciu), powstały przed dwoma laty, a już teraz prezentujący naprawdę doskonały poziom artystyczny.

Gdyby jednak było nawet inaczej, to i tak wzruszenie słuchaczy pozostawałoby niezmiennie. Jakże mocno zabrzmiała ta strofa-wyznanie:

My Polacy z Wileńszczyzny,
Nas niemało tutaj jest.
Nie żyjemy na obczyźnie,
Tu ojczyzna nasza jest.

Tekst i fot. WALDEMAR SMASZCZ



AUTO-GLOB

DZIECI ZA KÓŁKIEM

Kto jako dziecko zasmakował w aucie-zabawce, ten pewnie go dnia kupi coś takiego swojemu potomkowi. Kiedyś takie prymitywne samochody na pedały były w sprzedaży, potem znikły, a ich miejsce zajęło masowo importowane badziewie z b. ZSRR. Teraz możemy swojemu synowi kupić miniaturowego Mercedesa, Porsche itd. I nie są to zabawki napędzane siłą mięśni nóg, są to autka z prawdziwymi silnikami spalinyowymi lub elektrycznymi. Wszystko jest dostępne, jednak w dalszym ciągu liczy się zamożność rodziców. A oto z jakimi problemami borykają się tatusiowie w Niemczech.

„One zawsze stoją tam, gdzie nie powinno ich być. Spotkać je można na deptakach, przed supermarketami, w pasażach handlowych itd. Ich sprzedawcy zawsze chcą tego samego - pieniędzy. Widok samochodzików natychmiast robi z dzieci działające na nerwy kwękajki, których skamlenie przypomina zacinającą się płytę gramofonową: - Tato, tato, proszę, proszę... To nie do wytrzymania. Pedagogicznie są one tak bezwartościowe jak amerykański chleb do tostów. Krótko mówiąc: należałoby zakazać ich sprzedaży.

Całą tę sprawę można postrzegać także inaczej. Na przykład zachwycać się ich wyglądem - zawsze są ładne i zgrabne, kolorowe i błyszczące. Wyposażone w wiele kolorowych świateł, pełne obietnic i oczekiwań. A duże, okrągłe dziecięce oczy, pełne szczęścia dziękują takiemu jednemu z drugim, którzy ulegli fascynacji mechanicznymi zabawkami.

I to jest jasne, że tutaj mowa o narkotykach. Mówiąc dokładniej, o automobilowym rauszu narkotycznym. Kto raz zacznie niechcinnie wylądować na ulicy, zwłaszcza jako kierowca samochodowy, I to właśnie jest ten surowiec, z którego pochodzą sny. Dziecięce sny.

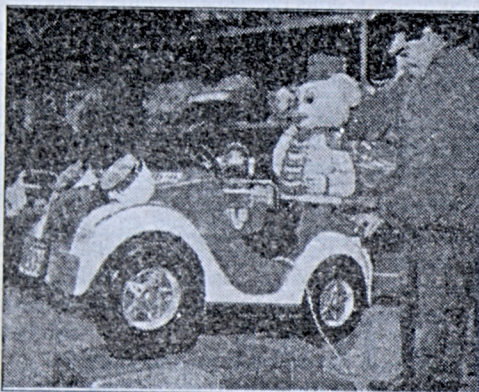
Gwiazdy noszą dumne nazwy: „Knite Rider”, „Dakar”, „Bully”. Wszystkie one mają coś wspólnego - pochodzą z tego samego kraju, z tej samej miejscowości. Miejscowość, gdzie urzeczywistniają się dziecięce sny leży w Hiszpanii, powyżej olimpijskiej Barcelony, między Figueras i Roses. Tam znajduje się fabryka FALGAS, która skromnie nazywa siebie - „Lider in el Mundo” - pierwszy na świecie...

Od 32 lat tutaj buduje się to wszystko co blizszy się i... porusza sumienia tatusiów i mamus w 30 krajach. Jednak głównym odbiorcą są Niemcy ze swoim Wschodem ogarniętym bohemą samochodowym.

Wszystko rozpoczęło się od drewnianych figur do karuzeli. Potem przyszła kolej na silniki elektryczne, jeszcze później na aluminiowe karoserie, wreszcie na formy

z poliestru. Wszystko po to, aby utrzymać sztywność, aby takie autko mogło, toczyło się i kwiczało. Jeszcze później do głosu doszedł mikrochip. Od tej pory z nadwozia „Knite Ridersa” wydobywa się głos: „Halo, Michał! Odjeżdżamy? Halo, Michał! Odjeżdżamy?”

Rocznie w Falgas produkuje się ponad 5000 dziecięcych automatów. Cena pojedynczego egzemplarza mieści się między 3000 a 4000 marek. Ołbrzymi interes! Recepta na ten sukces jest prosta: prawdziwy Falgas musi być głośny, kolorowy i migocący.



Kierownik eksportu firmy Falgas już od pół roku uczy się języka rosyjskiego. W „Kiddy Rides” jest to tylko sprawa zaprogramowania chipów. Dla Rosjan już i tak nadszedł najwyższy czas, żeby skapować, że ten złoty Zachód jest niczym innym, jak dobrze funkcjonującym dziecięcym autem - kolorowym, głośnym i błyszczącym. I że tutaj, podobnie jak tam, najczęściej chce się jednego - pieniędzy. (Il. i opr. - jag)

MALUCH STORY

6 czerwca 1973 r. w bielskiej Fabryce Samochodów Małolitrażowych zmontowano z włoskich części pierwszego Fiata 126p. Kosztował 69 tys. zł, 20 lat później — 22 bm. sprzedano 3-milionowego „malucha”. Był ok. tysiąca razy droższy...

Polsko-włoską umowę „O współpracy i licencji” podpisano w końcu października 1971 r. Sygnowali ją ówczesny minister przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk i szef turyńskiego koncernu — Giovanni Agnelli. Przewidywała uruchomienie w Polsce produkcji samochodu identycznego z Fiatem 126. FSM utworzono na początku stycznia 1972 r.

Włosi rozpoczęli wytwarzanie 126-ki w 1972 r., w Cassino. Zaniechali produkcji 7 lat później. Dostawy aut tego typu do sieci sprzedaży Fiata przejęła FSM, spłacając w ten sposób koszt licencji. W 1980 r. produkcja bielskich samochodów sięgnęła 214 tys. sztuk. Był to rekordowy rok, właśnie wówczas wyprodukowano „malucha” oznaczonego numerem 1000000. Numer 2000000 zjechał z taśmy pięć lat później.

Blisko czwarta część produkcji FSM trafiała za granicę. Bielskie sa-

mochodziki jeżdżą po Australii, Bangladeszu, Belgii, Bułgarii, Chile, Chinach (w Pekinie widziano „malucha” — taksówkę), Cyprze, Czechach, Danii, Francji, Grecji, Holandii, b.Jugosławii, Kubie, Malecie, Niemczech (zarówno na wschodzie jak i na zachodzie), Słowacji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Węgrzech i oczywiście Włoszech.

W 1977 r. zaczęto napędzać „maluchy” także silnikami 650 ccm, a ich prądnicę zamieniono na alternator. W tymże roku pojawiły się pierwsze tzw. komforty, czyli eksportowe „personale”, „specjale” i „luxy”. Na model FL (face lifting odpowiadający zastrzonym przepisom homologacyjnym) czekaliśmy do 1984 r. Wkrótce po nim z taśmy zjechał 126p restyling. Ukonorowaniem zmian był BIS z chłodzoną cieczą silnikiem 700 ccm, którego produkcję rozpoczęto w 1987 r. Zro-

Chrysler Grand Cherokee

LUKSUS NA BEZDROŻU

Nowy terenowy wóz Chylera - Grand Cherokee - z ośmiocylindrowym wielotłokowym silnikiem będzie niebawem plasował się nad „małym” Cherokee, którego budowa w dalszym ciągu będzie trwała.

Grand Cherokee jest pierwszym pojazdem terenowym z zamontowaną serią poduszek powietrznych dla kierowcy, ABS-em, urządzeniem klimatyzacyj-

zującym tylko w trakcie przyspieszania. Kiedy jednak 215 koni naleyście rozpędzi ten wąż ponad dwie tony łazik, jedynym wydawanym odgłosem jest szelest bardzo szerokich gumowych mokasynów. Do tego ma olbrzymi apetyt na „wodę ognistą” - 15,2 l/100 km, jako średnie zużycie. W czasie jazdy w trudnym terenie potrafi skosmumować i ponad 20 l/100 km.



nym, elektrycznie regulowanymi skórzanymi fotelami i wykładaną szlachetnym drewnem tablicą przyrządów.

Cherokee jedno z plemion indiańskich na kołach indiańskie wycie pre-

Ten „pikantny Indianin” jest zaskakująco sprawny na błotnistych bezdrożach. Stały napęd na wszystkie koła i krótkie terenowe przełożenia czynią to łatwym i możliwym. Ma on jednak - oprócz ceny - 73550 marek - kilka mankamentów. Jednym z nich jest wspomaganie kierownicy. W czasie jazdy po gładkich nawierzchniach kierowca od czuwa zbyt słabo kontakt kół z jezdnią.

Dane techniczne. Silnik wielotłokowy, ośmiocylindrowy, budowany wzdłużnie, pojemność 5210 ccm, moc 158 kW (215 KM), przy 4750 obr./min., maksymalny moment obrotowy 375 Nm przy 3050 obr./min., skrzynia biegów czteroprzełożeniowa automatyczna, stały napęd na obie osie, hamulce tarczowe (pród) i bębnowe (tył), ABS. Przyspieszenie od 0 do 100 km/h w 9,8 sek., maksymalna prędkość 180 km/h (jag)

biono ich ok. 190 tys. W 1990 r. wyprodukowano „malucha” z silnikiem przystosowanym do paliwa bezolowiowego. Tych samochodów zawsze na polskim rynku brakowało. Pierwsi właściciele odkładali na swoje autka na książeczках PKO (serii F, od kilkuset złotych do kilku tysięcy miesięcznie). Sprzedawano je na tzw. talony przechrzczone później na asygnaty i w systemie ekspresowym, droższym o kilkanaście tysięcy zł. Z początkiem 1981 r. wprowadzono przedpłaty. Kłopoty z nimi trwają do dziś.

W 1976 r. seryjny „maluch” z Sobiesławem Zasada za kółkiem przejechał - choć poza konkurencją - całą trasę Rajdu Monte Carlo. W 1984 r. w Rajdzie Saary (eliminacji Mistrzostw Europy) 126p „pod” Januszem Szerlą zajął 3 miejsce wśród samochodów z silnikami do 1300 ccm. W 1989 r. BIS (team fabryczny) w Rajdzie Deutschland zajął 2 miejsce w tej samej klasie.

W br. wyprodukowanych zostanie ok. 70 tys. samochodów białych, czerwonych, błękitno-szmaragdowych i turkusowo-szarych. Będą produkowane tak długo, jak długo będą chętni do ich kupna - poinformowano w biurze rzecznika FSM.

(PAP)

„E” NA REFLEKTORZE

Na szklach reflektorów współczesnych samochodów zakodowanych jest wiele informacji, z których jedna oznacza kraj producenta tego elementu. Jest to duża litera „E”. Kraj, w którym została dopuszczona do ruchu, oznaczony jest cyframi lub liczbami. I tak: E-1 — Niemcy, E-2 — Francja, E-3 — Włochy, E-4 — Holandia, E-5 — Szwecja, E-6 — Belgia, E-7 Węgry, E-8 — Czechy, E-9 — Hiszpania, E-10 — Jugosławia, E-11 — Anglia, E-12 — Austria, E-13 — Luksemburg, E-14 — Szwajcaria, E-16 — Norwegia, E-17 — Finlandia, E-18 — Dania, E-19 — Rumunia, E-20 — Polska, E-21 — Portugalia, E-22 — Rosja. (jag)



ZZA KIEROWNICY

W krajach zachodnich instrukcja w razie pożaru jest bardzo prosta — natychmiast uciekać od fajającego się samochodu na bezpieczną odległość. Jest to jedyny rozsądny sposób postępowania.

W naszej kochanej, indywidualnej motoryzacji dzieje się coraz więcej. Mamy punkty, które jak się okazuje nie są wcale żadną karą, one po prostu mają na celu wylo-

W TEMACIE GAŚNIC

nienie tych z nas, którzy nie umieją korzystać z dróg i stanowią realne zagrożenie dla innych użytkowników. W porządku, z takim rozumowaniem mógłbym się jeszcze zgodzić — wariatów i pijaków za kierownicą należy puścić pieszo. Nie umieją jeździć, niech drepną na piechotę. Natomiast zła krew mnie zalewa, gdy obserwuję kołomyję z gaśnicami.

Oczywiście, gaśnica wielkości pojemnika z dezodorantem nie spełni swojej roli, musi to być sprzęt o wadze przynajmniej kilograma i koniecznie z atestem. I szukaj teraz biedny kierowco gaśnicy kilogramowej, koniecznie proszkowej, bo halonowa to szkodliwe dla środowiska paskudztwo; najlepiej produkcji krajowej...

Wróćmy do początku tej całej hecy gaśnicowej. Jestem bardzo ciekaw, kto wpadł na pomysł, żeby każdy kierowca miał obowiązek posiadania gaśnicy. Myślę, że jest to kolejny piekielny pomysł firm ubezpieczeniowych. Gdyby z czymś takim wystartowali strażacy, lub firmy produkujące sprzęt gaśnicowy zgromadziłyby odpowiednią jego ilość i czekały na chętnych do nabycia. Okazuje się, że kilka krajowych fabryk produkujących gaśnice nie jest w stanie — w tak krótkim czasie — naklepać tak olbrzymich ilości małych gaśnic.

Zasięgnąłem informacji w „przedmocie gaśnic”. Okazuje się miłośnicze, że w żadnym cywilizowanym kraju europejskim nie ma obowiązku posiadania gaśnice. Auta

pala się jak pochodnie tylko na amerykańskich filmach, w rzeczywistości zdarza się to zupełnie sporadycznie. Jest dla mnie sprawą oczywistą, że jeśli ktoś chce wylądować odszkodowanie z jakiejś firmy ubezpieczeniowej, to sam podpali auto — wyposażone w przepisową gaśnicę! Jestem bardzo ciekaw: jaki procent wszystkich pożarów samochodowych spowodowanych zostało usterkami technicznymi, a ile aut podpalił sam właściciel?

Widziałem w polskiej telewizji instruktaż w wykonaniu strażaka, który demonstrował jak należy postępować z płonącym autem. W Niemczech, Belgii, Holandii i Francji — tych państwach moje informacje — instrukcja w razie pożaru jest bardzo prosta — natych-

miast uciekać od fajającego się pojazdu, na bezpieczną odległość. I z taką instrukcją jestem gotów się zgodzić. Jest to jedyny rozsądny sposób postępowania.

Jednak to co jest rozsądne dla indywidualnego posiadacza, wcale nie musi takim być dla firm ubezpieczeniowych, które od lat starają się całe ryzyko przerzucić na barki ubezpieczonego — horrendalnie wysokie składki, autoalarmy, oznakowania itd. Teraz repertuar zabezpieczeń wzrósł o gaśnice. Oglupiali kierowcy czytają pilnie prasę, oglądają telewizję i skrupulatnie notują do kiedy mają czas na zaopatrzenie się w sprzęt gaśnicowy. Zależy to od daty pierwszej rejestracji i stąd różne terminy obowiązkowego posiadania gaśnic.

Jestem głęboko przekonany, że nawet po uzbrojeniu wszystkich pojazdów w gaśnice, ilość pożarów aut wcale nie ulegnie zmniejszeniu.

JANUSZ GRYSIN

KOSZTOWNA MOTORYZACJA

Motoryzacja na świecie uznawana jest przez specjalistów za jedną z głównych gałęzi strategicznych. To ona stymuluje rozwój nowych technik, a jej poziom świadczy o pozycji gospodarczej państwa.

Tymczasem w Polsce sytuacja nie zmienia się od lat, a posiadanie samochodu jest luksusem, na który coraz trudniej stać przeciętnego obywatela. Cena podstawowej wersji „malucha” od 1 czerwca wynosi 58,5 mln złotych, Cinquecento 704 kosztuje 95 mln, a Cinquecento 903 — 116,4 mln. Wydawałoby się więc, że przeciętny Kowalski odkłada myśl o zakupie własnego samochodu. Tymczasem nie bardziej mylnego, zapowiedziane na 5 lipca wprowadzenie podatku od wartości dodanej, zwanego VAT-em, spowodowało, że zainteresowanie rodzimą produkcją wzrosło do rozmiarów nie notowanych od lat. Kolejki przed Fabryką Samochodów Osobowych w Warszawie, jako żywo przypominają nam lata osiemdziesiąte. Znowu społeczne listy, znowu nerwowe oczekiwanie czy dla

wszystkich wystarczy. „Polonez” — najczęściej kradziony samochód w naszym kraju, mający te same od lat wady konstrukcyjne, palący tak samo niemłosiernie dużo paliwa, stał się znowu marzeniem wielu Polaków o własnych czterech kółkach. Tymczasem do tej pory nie została prawnie rozstrzygnięta kwestia przedpłat na Fiaty 126p i FSO 1500. Na decyzję Sądu Najwyższego, do którego z prośbą o jednoznaczną interpretację prawną, zwrócił się Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Tadeusz Zieliński, czeka blisko 100 tys. osób, które w latach osiemdziesiątych dokonały przedpłaty na te samochody. Realizacja tych przedpłat miała następować sukcesywnie w latach 1982-1985, tymczasem opóźnienie w ich realizacji wynosi już siedem lat, ceny zmieniły się kilkakrotnie i nikt nie wie, kto ma pokryć różnicę pomiędzy ceną obecną a tą z lat osiemdziesiątych.

Wszyscy zmotoryzowani muszą też być przygotowani na zapowiedziane już

przez ministerstwo finansów, dwie podwyżki cen benzyny. Pierwsza nastąpi w sierpniu, a więc w środku wakacji i wyniesie 8 proc., druga natomiast 6 proc. w listopadzie. Według przybliżonych wyliczeń w listopadzie za litr „żółtej” będziemy płacić już ponad 10500 złotych. Tymczasem importerzy paliw płynnych ostrzegają, iż wkrótce nastąpi załamanie rynku benzynowego, a to dlatego, że import paliw od kilku już miesięcy jest nieopłacalny. Według przeliczenia na dolary, w Polsce za litr benzyny płacimy około 50 centów, w USA ten sam litr kosztowałby nas 30 centów, a w Australii 40 centów. Jeżeli więc chodzi o cenę produktów ropopochodnych jesteśmy w czołówce. W Europie najdrożej kosztuje benzyna we Włoszech, bo około 1,25 dolara, a w Niemczech prawie dolara. Wprowadzenie podatku VAT może jednak zmienić kurs złotówki w stosunku do innych walut, a wtedy drżycie posiadaczy samochodów, bowiem czeka was kolejna niemila „niespodzianka”.

DARIUSZ KOWALCZUK

A SAMOCHODY GINĄ DALEJ...

W I półroczu — jak określił rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji w Warszawie, Jerzy Kirzyński — „utraconych” zostało w Polsce ok. 22 tys. pojazdów, z tego w Warszawie 7 tys.

W ubiegłym roku „zmieniło właściciela” w Polsce 64 tys. samochodów, z tego 18 tys. zostało przez policję odnalezionych. Najwięcej samochodów ginie w dużych aglomeracjach miejskich. Najczęściej — poza Warszawą — w Łodzi i Opolu i są to głównie marki zachodnie, a z polskich polonezy i małe fiaty.

Większość kradzieży to tzw. krótkotrwałe użycie, czyli złodziej „pożyczył sobie samochód na przejażdżkę” — dodał Kirzyński. Istotnym problemem wiążącym się ze sprawą kradzieży samochodów są włamania do terenowych

urzędów komunikacji. Ich celem jest zdobycie blankietów umożliwiających wyrobienie nowych, sfałszowanych dokumentów pojazdu — powiedział rzecznik.

(PAP)

**BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ**

251-16

Współczesna

**Wczoraj na autogieldzie
— dziś w „Gazecie”**



sprzedam



CAMPING N 126e, tel. 51-44-73, lub 15-13-30.

g 277-1

SPRZEDAM podnośnik samochodowy TYP 300 — 12,5-tonowy. Wiadomość, Hajnówka, tel. 28-69.

g 63-1

SILNIK po remocie do STARA „200”, tylny most (szybki), skrzynię biegów, oś przednią, skrzynię ładowną, kompletne podłączenie do wyrotu. Łupianka Stara 54, tel. 52-91.

g 233-0

SILNIK JELCZA, 514-893.

g 271-1

szukam



GARAŻU 40 m² — Nowe Miasto, 857-21-46.

g 219-0

usługi



AUTOALARMY, alarmy, znakowanie „KOMBIT”, 436-095.

g 8-0

AUTOALARMY — zakład autoryzowany — inż. SOSNOWSKI — Gedymina 21.

g 6404-0

DZWIOWE (45T), 753-293.

g 6400-0

DZWIOWE 16T, Gołdap, tel. 15-18-31.

g 255-0

ZWIŁ, 320-408.

g 6838-0

TRANSPORT międzynarodowy 25 ton również przewóz samochodów.

Tel/fax (0-58) 51-62-14, tlx 51-20-91.

k 1958-0

samochody



AUTOHOLOWANIE, 510-310.

g 6383-0

AUTOWYPOŻYCZALNIA 331-366.

g 6835-0

„FIMEX” sprzedaje nowe „ZUKI”, „STARY” — ceny fabryczne, raty. Leasing. Tel/fax 632-870.

g 58-0

P.H.U. CENTRUM, tel. 754-314, 954, poleca usługi w zakresie: naprawy głównie silników w samochodach krajowych i zagranicznych, szlifowanie kadłubów i wałów korbowych, wymiana tulei cylindrowych, naprawa głowic. Wszystkie marki pojazdów osobowych. EKSPRESOWE TERMINY — NAJNIŻSZE CENY.

g 57-0

KOMIS — Samochody, rowery, sprzęt rolniczy, 250-22 wew. 44.

g 53-0

SAMOCCHODY za gotówkę i na raty: Fiat UNO, TIPO, Cinquecento, 126p, Skoda Favorit, przyczepy bagażowe i campingowe Niewiadów. Montaż urządzeń do zasilania silników gazem. AUTO-KOMIS — kupując samochód nowy — swój samochód pozostawiasz w rozliczeniu. MOTOZBYT Elk, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81. ZAPRASZAMY!

k 1847-0

SAMOCCHODY (motocykle) do remontu kupię. Wyprodukowane do 1945 r. Oferty kierować: „John”, ul. Batorego 18/257 Warszawa.

g 21-0

KUPIĘ zachodni, przedpłatę. Łomża, 63-57.

Łg 302-0

FIAT 126p za gotówkę i na raty oferuje SALON SAMOCCHODOWY „KONRYS”, Białystok, ul. Wierzbowa 8, tel. 511-826, Suwałki, ul. Sejneńska, tel. 48-28, Siemiatycze, ul. Kościuszki 11, tel. 552-834.

g 45-0

126p (1986) — sprzedam, Płocka Kościelna 116A.

g 183-1

VW Golf 1.8GTI (1988) 6.700 DM. Tel. 632-870.

g 265-00

KUPIĘ kabinę i skrzynię ładunkową do ZUKA. Łomża 49-01.

Łg 612-0

SPRZEDAM ZUKA i szafę chłodniczą 1400 litrów. Łomża, tel. 25-70.

Łg 311-0

STAR 660 sztabowy — pilnie, 183-743.

g 273-1

ZDECYDOWANIE KUPIĘ ŁADĘ NIVE, 436-116.

g 281-1

GOLF II (1992) — 632-771.

g 291-1

BIURO OGŁOSZEŃ
„Gazety Współczesna”

zaprasza do swoich siedzib

BIAŁYSTOK
ul. Suwalska 1

ŁOMŻA
Al. Lagłonów 7

SUWAŁKI
ul. Kościuszki 32

RAGO

Dealer

RN GLIMAR-GORLICE

- oleje silnikowe
- oleje przemysłowe
- parafiny • nafty

Magazyn: Białystok, ul. 27 Lipca 40/3, tel. 754-950 wew. 17
Biuro: tel. 431-659.

Zg 224-4

AUDI 80 na części silnik diesel sprzedam, Janów, tel. 158.

g 371-1

SPRZEDAM przyczepę campingowo-bagażową „Skif 2M”, tel. 203-60.

g 372-1

SPRZEDAM Fiata 125p na części, tel. 281-95 po 18.

373-1

NOWY silnik 126p, skrzynię biegów sprzedam. Łupianka Stara 51, tel. 15-52-26.

g 374-1

PROSZĘ o pomoc w odnalezieniu samochodu Fiat 126p, koloru czerwonego o Nr. Rej. BTH-3606 skradzionego w dniu 23.07.1993 r., tel. 323-006. Nagroda.

g 375-1

SPRZEDAM Fiata 126p, 1991. Bema 93/108 po 16.

g 376-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW”
251-16



BEZ CŁA

RATY, LEASING,
CZĘŚCI, SERWIS

Spectrum - autoryzowany dealer
Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556

k 1846-00



SUZUKI

BEZ CŁA - NA PRZEDPŁATY

autoryzowany dealer

Spectrum

BIAŁYSTOK
• ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297
• ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556

k 1845-00



AUTORYZOWANY DEALER

FIAT AUTO POLAND



Białystok
ul. Wierzbowa 8
tel. 511-826
516-364

FIAT UNO, numer jeden wśród samochodów importowanych do Polski, wyposażony w rewelacyjny silnik „Fier”. Dla posiadaczy przedpłaty — ulga celna i bonifikata w wysokości 8 mln zł. Możliwość zakupu na dogodnych warunkach ratalnych.

Powrót do powiatów

(Rozmowa z prof. Andrzejem Tycem — pełnomocnikiem do prowadzenia negocjacji w sprawie podziału na powiaty)

— Panie profesorze, w pana gabinecie wisi mapa administracyjna Polski z naniesionymi granicami blisko trzystu powiatów. To jest pierwsza wersja projektu. Proszę powiedzieć jakimi kryteriami kierowano się opracowując tę mapę?

— Przy tworzeniu powiatów brano m.in. pod uwagę, czy dane miasto ma trydycję ośrodka ponadlokalnego, ponadto analizowano sieć dawnych powiatów oraz sieć rejonów administracji publicznej — utworzoną przed trzema laty. Poza tym warunkiem utworzenia powiatu było, aby składał się on minimum z pięciu gmin, miał nie mniej niż 50 tys. mieszkańców, a stolica powiatu musiała liczyć minimum 10 tys. mieszkańców. Były od tej reguły odstępstwa, ale tylko w wyjątkowych przypadkach.

— Został pan powołany na początek lipca, gdy mapa powiatów w pierwszej wersji została już opracowana. Jaka jest więc teraz pana rola?

— Wiadomo, że tego typu decyzje wywołują wiele emocji, wiele prób

zmiany granic, przynależności do danego ośrodka. Widzi pan na moim biurku stertę teczek — są w nich materiały z poszczególnych województw z propozycjami innych rozwiązań niż zaproponowane w pierwszej wersji podziału kraju na powiaty. Najwięcej jest wniosków o uzyskanie statusu miasta wydzielonego, potem o utworzenie nowego powiatu, a także o zmianę przynależności z jednego powiatu do drugiego. Na przykład Łwówek Śląski, który w projekcie nie jest powiatem, a bardzo chciałby nim być, przygotował obszerny materiał uzasadniający taką potrzebę, są tam i argumenty historyczne, i gospodarcze. Traktuję takie działania jako pozytywny przejaw ożywienia tradycji lokalnej, próby uchycenia własnej roli w przeszłości.

mapie powiatowej Polski. Przed-

Węgorzewo, Gołdap i Sejny w Suwalskim oraz Łapy i Dąbrowa Białostocka w Białymstoku nie znalazły uznania w Biurze Reformy Administracji Publicznej URM i nie zostały umieszczone na

stawiona w połowie czerwca pierwsza wersja podziału kraju na powiaty wzbudziła wiele emocji. Władze i samorządy, nie uwzględnionych przy podziale, gmin zapowiadały protesty i składanie do URM dodatkowych dokumentów. Czy zostaną one uwzględnione przy definitywnym podziale kraju na powiaty, dziś jeszcze nie wiadomo.

— Czy inne miasta podjęły podobne starania?

— Wszystkich nie wymienię, przykładowo wspomnę o Wieliczce, Kazimierzy Wielkiej, Sulechowie, Wschowej, Szprotawie, Sejnach, Białobrzegach, Pionkach, Nowogrodzie, Nowym Mieście Lubuskim...

Ponadto bardzo dużo wniosków dotyczy przeniesienia gminy, przyłączenia jej z jednego powiatu do drugiego. I w tych przypadkach najczęściej przywoływane są argumenty historyczne, więzi lokalne, komunikacyjne. Jeden z takich przykładów to

Murwana Goślina, która zaliczona została do powiatu obornickiego, a chce być w poznańskim. Przywieźli do URM duże opracowanie uzasadniające potrzebę takiej zmiany.

— Które wnioski mogą liczyć na pozytywne rozpatrzenie?

— Te, które są merytorycznie uzasadnione, za którymi stoją względy społeczne, historyczne, gospodarcze. Na tym właśnie polega moja rola — dowartościować energię społeczną, lokalną przedsiębiorczość, tradycje historyczne, lokalne aspiracje, perspektywy rozwoju gospodarczego. Powiat powinien być silnym ośrodkiem, z perspektywami.

— Czy dopuszcza pan możliwość podziału jednego powiatu na dwa ośrodki?

— Tak. Ale muszą za tym przemawiać ważne względy, sama chęć bycia powiatem nie wystarczy.

Moim własnym zadaniem jest dostrzec, czy za tymi propozycjami, czasem protestami, stoją ambicje tylko np. burmistrza, czy też całych społeczności.

— Mówi pan o sprawach najłatwiejszych do rozwiązania. Są jednak i takie propozycje — domyślam się — których spełnienie jest niemożliwe.

— Oczywiście. Jest wiele propozycji wzajemnie sprzecznych, praktycznie nierozwiązywalnych. Jest wiele spraw złożonych, na pograniczu województw np. poznańskiego i

zielonogórskiego, szczecińskiego i gorzowskiego. Z kolei w woj. lubelskim mamy aż cztery wnioski o utworzenie dodatkowych powiatów. Takie skomplikowane sprawy będą rozwiązywane podczas dużych spotkań, z udziałem przewodniczących sejmików, wojewodów.

— Jakie będą pana działania, gdy okaże się, że w czasie rozmów, mediacji nie uda się pogodzić wszystkich stron?

— Jeśli nie uda się doprowadzić do kompromisu ani w czasie rozmów w Warszawie, ani na miejscu, to wówczas trzeba będzie kierować się zasadą mniejszego zła, znaleźć wyjście najmniej bolesne dla wszystkich zainteresowanych.

— Do kiedy będzie mógł pan prowadzić rozmowy, mediacje, a od kiedy trzeba będzie podjąć decyzję?

— Większość poważnych wniosków już do nas dotarła. Natomiast decyzję o nowym podziale na powiaty podejmie nowy parlament. Uchwali on ustawę o wprowadzeniu samorządu powiatowego. Załącznikiem do tej ustawy będzie mapa Polski z naniesionymi granicami powiatów. A mapę powiatów ustali Rada Ministrów.

— Słyszałem, że mapę powiatową rząd chce zatwierdzić do 31 sierpnia. Czasu jest więc niewiele. Domyślam się, że pana mediacje będą gorące i burzliwe.

— Ja powinienem zakończyć rozmowy do 25 sierpnia. Odbywam teraz wiele spotkań, mam nadzieję, że większość z nich pozwoli wypracować optymalne decyzje w sprawie podziału na powiaty. Ten podział przewidziany jest przecież nie na dwa—trzy lata, ale na dziesiątki lat.

(PAI)

Rozmawiał:
Roman Dębecki

hurt 
KWIATY SZTUCZNE — SPRZEDAM
WARSZAWA 369859.
k 1864-0

PRODUCENTÓW, importerów podszewki, innych dodatków poszukuję. Łódź, Świerczewskiego 7. Tel. (0-42) 36-48-45.
k 1862-00

WĘGIEL, miał wysokokaloryczny, niskie ceny, transport „TAJAN” Skład — Lewickie, tel. 196-182.
g 41-0

MATERIAŁY budowlane (dowóz na plac budowy), wodomierze METRON — TOP-KAPI, ul. Nowowarszawska 32 (teren Spółdzielni „Elektryk”) Tel. 410-145.
g 6877-0

kupie 
DESKI pozaklasowe 120—125 cm, 250-22 wew. 44.
g 53-0

matrymonialne 
„HALSZKA” ŻARY SKRYTKA 12 KOKARZY MAŁŻENSTWA FOTOKATALOGI. Dołączającemu wycinek ogłoszenia udzielimy 10% zniżki opłaty członkowskiej.
k 1816-0

mieszkania 
PRZYJMĘ na mieszkanie w Rafałowie, tel. po 16.00 431-432.
g 282-1

nieruchomości 
SPRZEDAM dom na działce 12 arów. SZOSTKIEWICZ, 16-015 Knyszyn, Legionowa 10.
g 295-1

praca 
PRZYJMĘ fryzjerkę i uczennice. Wasilków, ul. Brzozowa 8.
g 296-1

różne 
UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczętkę: „Główny Księgowy Teresa Maria Dąbrowska”.
g 287-1

sklepy 
SKLEP z boazerią z ul. Pocztarskiej w Łomży został przeniesiony na ulicę Rybaki 22 (tel. 63-22). Przepraszamy — zapraszamy!
Łg-343-0

FLYERS, odzież NATO, buty Reebok, Puma, Konga Roos, Nike. Białystok, „BOSS”, ul. Krakowska 3/1.
g 275-0

sprzedam 
ROBUR benzyna, tel. 616-608.
g 288-1

PRASĘ Z-224. Łozowo 77, gm. Dąbrowa Białostocka.
g 283-00

WANNA żeliwna — tania!, tel. 413-513.
g 285-1

CIĄGNIK C-355 sprzedam. Moniuszki 3, gm. Jaświły.
g 294-1

BOAZERIA dębowa i jesionowa, okleinowana — 512-684.
g 289-0

usługi 
OKLEJANIE drzwi okleinami drewnianymi, zbliżonymi do boazerii, sosna, jesion, inne, 431-301.
g 274-0

ŻALUZJE 21-00 Łomża.
Łg-6487-0

OKULARY — terminy półtoragodzinne. Zniżka ubezpieczeniowa 120.000,—. Św. Rocha 13/15 („Rzemieślnik”). Również soboty. ZAPRASZAMY!
g 121-0

PIECZĄTKI — „RB” — zamawiasz o 11.00 odbierasz o 16.00. Mickiewicza 44a, 32-33-06.
g 6775-0

PIECZĄTKI — „ECHO” — Suraska 1.
g 34-10

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe Sławomir Wierzbicki, Białystok, ul. Raginisa (przy cmentarzu Farnym), tel. 753-424 (czynny całą dobę). Dom Pogrzebowy, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (8—16).
g 6819-0

GAZOWE, 517-640 Masłowski.
g 6757-0

lokale 
POKÓJ dziewczętom — 518-612.
g 293-0

szukam 
SZUKAM 100 m kw. pod hurtownię spożywczą, tel. 411-231.
g 280-1

towarzyskie 
AGENCJA Towarzyska zatrudni Panię, Bydgoszcz 618-109 (16.00 — 21.00).
k 1965-0

GIEŁDA PRACY

Rejonowy Urząd Pracy w Białymstoku
tel. 755-450
w Bielsku-Podl. tel. 49-05
w Dąbrowie Biał. tel. 12-12-03
w Hajnówce tel. 23-18
w Łapach tel. 15-20-55
w Mońkach tel. 16-27-13
w Siemiatyczach tel. 55-23-91
w Sokółce tel. 11-27-23

- Student z dobrą znajomością języka niemieckiego i rosyjskiego poszukuje pracy, 326-297.
- Księgową poszukuje pracy, tel. 32-62-78.
- Wykształcenie średnie, znajomość pracy biurowej, dyspozycyjna, podejmie pracę od zaraz. Kontakt, tel. 328-878.
- Elektromechanik, elektronik, znajomość języka angielskiego, niemieckiego szuka pracy, tel. 612-498.
- Pilot wycieczek zagranicznych, turystycznych II kat. z dobrą znajomością języka niemieckiego i rosyjskiego poszukuje pracy, 326-297.

- Samotnym emerytom lub starszej pani dam mieszkanie i obiady za opiekę, Kopernika 40, tel. 221-30.
- Ośrodek szkolenia kierowców zatrudni instruktorów do kształcenia kierowców, Lipowa 19 III piętro.
- Pilnie zatrudnię kierowcę z uprawnieniami do przewozu ładunków niebezpiecznych oraz eksploatację urządzeń gazowych (propan, butan), tel. 10-20-35.
- Zatrudnię osobę ze znajomością przygotowywania sitodruku, 514-445.
- Zatrudnię kobietę z wykształceniem ekonomicznym ze znajomością księgowości, Białystok, Firma „KROMET”, Baranowicka 7, tel. 433-283. (Możliwość przyuczenia do pracy w księgowości).
- Młodego 22—25 lat z II kat. prawa jazdy — zatrudnimy, ul. Baranowicka 117, tel. 431-350.
- MODER-BUD zatrudni pracowników do układania dachówki bitumicznej i sidingów, tel. 751-248, ul. Komendantów 4.
- Stolarzy oraz chętnych na naukę przyjmę. Zamieszkałym zapewnię mieszkanie. KNYSZYN, Białostocka 16, tel. 168 (wieczorem).

**Spółdzielnia Kółek Rolniczych
w Nowince**

ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wymieniony sprzęt:

- | | |
|----------------------------------|--------|
| 1. Ciągnik Ursus U-912 | szt. 1 |
| 2. Ciągnik Ursus C-360 | szt. 1 |
| 3. Plug czterokobowy | szt. 1 |
| 4. Plug trzysobowy | szt. 1 |
| 5. Kultywator | szt. 1 |
| 6. Kopaczka do ziemniaków | szt. 1 |
| 7. Przyczepa 6 ton wywrotki D-50 | szt. 3 |
| 8. Przyczepa D-732/5 | szt. 1 |
| 9. Prasa do słomy Z-224 | szt. 1 |
| 10. Tokarka | szt. 1 |
| 11. Brona talerzowa | szt. 1 |

Przetarg odbędzie się w dniu 30.07.1993 r. w siedzibie ZUM Pijawne Polskie.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na jedną godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w części lub całości. Stan sprzętu jak w dniu przetargu.

Sprzęt można oglądać w dniu przetargu od godz. 7.00 w ZUM Pijawne Polskie.

Sg-57-1

Uwaga Rolnicy

woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

— Wapno nawozowe (dolomit mielony) o zawartości do 19% MgO dostarczy do zagrody rolnika S.c. „Ekoplon” Mońki, ul. Zwycięstwa 24, tel. 2167.

g 55-0

TRAFFIC 276-11
Białystok, ul. Marmurowa 1,**MATERIAŁY
BUDOWLANE****różne**

WRÓŻKA, 750-786.

g 6745-0

UBEZPIECZENIA WARTA, vouchery,
Fabryczna 1, 750-218 w 145.

g 6563-0

lekarskieKLINIKI ginekologiczne na Białorusi.
AGENCJA „NAREW”, 331-854 wew.
181 — 10.00—17.00 poniedziałek,
czwartek.

g 224-0

SPECJALISTYCZNY Gabinet Chirurgi-
czny, Wesoła 18 (nad apteką), 15.00—
18.00.

g 6871-0

GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA,
WAŚKA 4 (OD JAGIENKI)
Poniedziałki, środy 16—17.30
Codziennie 761-828.

g 211-0

nieruchomościBIAŁOSTOCKA Giełda Mieszkaniowa
Agencji „AMICUS”kupno—sprzedaż mieszkań, domów, działek.
Wycena nieruchomości. Sienkiewicza
22, 435-872, 436-208.

g 6351-0

SPRZEDAM działki w atrakcyjnym
miejscu w Łomży przy ul. Przykoszarow-
wej, tel. 169-839 po godz. 16.00.

g 329-1

DOM sprzedam. Łomża, 54-07,

lg-320-0

DZIAŁKA 4400 m², zabudowania go-
spodarcze, sprzedam. Kol. Widowo, gm.
Bielsk Podlaski. Informacje M. Wołos-
wicz tel. 34-04.

k 1984-1

SPRZEDAM dom drewniany do rozbiór-
ki 7x12. Wiadomość: tel. 21-36 Hajnów-
ka.

g 278-1

SPRZEDAM działkę budowlaną, cen-
trum, ze stanem zerowym. Węgorzewo,
tel. 71-643.

p 443-1

lokaleDo wynajęcia stare nieumeblowane mie-
szkanie za opiekę nad domem. BOJARY,
tel. 22-685.

k 1980-1

„DOMINIUM” — kompleksowa obsłu-
ga nieruchomości — wynajem, Lipowa
16a, 219-40 (8.30—17).

g 5896-0

pracaKOBIETA, technik hotelarz — szu-
ka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń:
„260”.

g 260-1

FIRMA zagraniczna poszukuje chęt-
nych do pracy w wieku 25—40 lat chcą-
cych zarobić według standardu europej-
skiego. Preferowane osoby z samocho-
dem, telefonem. Spotkanie 27 lipca o
godz. 18.00 w sali MDK Elk, Wojska
Polskiego 47.

Sg-40-2

turystykaSANATORIA — Druskienniki — Auto-
karem, przejazdy autokarowe po Europie,
wycieczki — Londyn, Włochy, Francja,
Grecja.Wypoczynek — Krym, Bułgaria, Tunet-
zja, Sport, Zakopane.Wynajem autokaru — AGENCJA TUR-
YSTYCZNA „KOSMOS”, Lipowa 51, tel.
520-471 wew. 113.

Ag 2-1

**PASY TRANS-
PORTOWE**

do spinania ładunków

oferuje „EDAN”
Białystok, ul. Antoniuk Fab-
ryczny 40/48 (róg Berlinga).
pok. 101, tel. 514-717**ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA
PRODUKCYJNA**Mochnate gm. Hajnówka
tel. 138-19

sprzeda:

- 1) Podnośnik kubełkowy PK-30
wys. 10 m,
- 2) Przyczepa wywrotka — 4,5 t.

g 251-1

ZPW „METAL”produkuje rusztowania budowlane
typu warszawskiego i inne, oraz
złącza krzyżowe do rur ø 48, tel.
753-293.

Zapraszamy.

g 47-00

HEBUDBlachy ocynk. alum. czarne papy,
lepik, eternit falisty ościeżnice,
grzejniki alum., siatki ogrodz.,
cement biały
ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 wew. 14, od 7 do 16
soboty od 8 do 15.

g 61-0

sprzedamDZIAŁKI nad Jeziorem Sunowo.
Elk, tel. 10-27-97.

k 1815-00

SPRZEDAŻ blachy szwedzkiej i ry-
nien „PLASTMO”
tel. 76-23-23, ul. Przytulna 18.

g 6548-0

PEŁTĘ meblową, 514-893.

g 271-1

SPRZEDAM kiosk gastronomiczny
Bielsk, 50-62.

k 1984-1

SPRZEDAM około 30 m kw. fryz
brzozowych różnych wymiarów.
Wiadomość: Hajnówka, tel. 28-69.

g 63-1

SPRZEDAM kombajn buraczany
Posejdon po dwóch sezonach.
Mioduszeński Sławomir, Cho-
rzele, 18-300 Zambrów.

k 1967-00

KOMBAJN BIZON 56 pilnie sprzedam.
Suwałki, Szpitalna 85/26, tel. 67-396 po
16.00.

Sg 56-0

BIZON ZO56. ZAMBRZYCKI Miros-
ław, Czochanie, 18-313 Króle, gm. Rutki
Kossaki, woj. łomżyński.

g 276-0

C-360 (1987). Łupianka Stara
19.

g 269-0

SPRZEDAM BIZON SUPER, mło-
carnię, wiązałkę WC 5. Dziękonię
23.

g 279-1

SNOPOWIAZALKĘ (1977), 436-879.

g 254-0

**CEMENTOWNIA „CHEŁM”**
w CHEŁMIE

Hurtownia Fabryczna w Elku

MURBETul. Cementarna 4 d
tel. 100-300
tel./fax 10-36-25**Cement**
OFERUJEMY:
CEMENT PORTLANDZKI
P-35 wg PN-88/B-30001
w workach 25 kg; 50 kg
Cena hurtowa - 720 tys./t. + 7% VAT
Odbiór z Chełma - 585 tys./t. + 7% VAT

Nawiążemy współpracę w zakresie dystrybucji

g 24-00

Likwidator SPBW „BUDWIEJ”

w Suwałkach

oferuje do sprzedaży całkowitej lub częściowej zaplecze
techniczno-produkcyjne.

W skład zaplecza wchodzi:

1. Hala produkcyjna betonów
2. Warsztaty
3. Magazyny, wiaty, plac składowy i drogi
4. Budynek biurowy
5. Teren jest ogrodzony i uzbrojony w instalację.

Oferty pisemne składać należy w siedzibie Spółdzielni — Suwałki,
ul. Północna 23 w okresie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Wybór
oferenta nastąpi w okresie 7 dni z ewentualnym zaproszeniem do dal-
szych negocjacji.Spółdzielnia zastrzega prawo unieważnienia przetargu ofertowego bez
podania przyczyn.

Bliższe informacje można uzyskać pod telef. 40-34.

Sg 49-1

**Likwidator Spółdzielczego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Wiejskiego****„BUDWIEJ”**w Suwałkach, ul. Północna 23
ogłasza przetarg na sprzedaż:

- | | |
|-------------------|-------------------------------------|
| 1. Polonez CARO | 8. Zbiorniki na cement |
| 2. Star W-200 | 9. Elektrowciąg |
| 3. Żuki | 10. Windy przysięcenne |
| 4. Nysa M-522 | 11. Wiertarka |
| 5. Wózek widłowy | 12. Wyposażenie zbrojami i stolarni |
| 6. Cementonaczepa | 13. Zapasy magazynowe |
| 7. Starbet | 14. Wyposażenie biura |

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni w dniu 1993.VIII.02 o godz.
10.00. Wadium w wys. 10 mln zł należy wpłacić w dniu przetargu do
godz. 9.00. W przypadku nie sprzedania w/w maszyn i urządzeń w I
przetargu, następny przetarg odbędzie się w tym samym miejscu i dniu o
godz. 11.00. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

Sg 50-1

**Największy
wybór kostki brukowej!**

Białystok - Hryniewicze, tel. 216-78, 216-79



g 39-0

**CEGLĘ
CERAMICZNĄ
pełną i dziurawkę**oferuje producent
CEGIELNIA MATWICA
gm. Nowogród, tel. Łomża 17-65-21
Ceny konkurencyjne

g 6497-00

Ł.P.P.L. „LAS”

w Łomży

w Likwidacji

ul. Sikorskiego 156A
(wjazd od ul. Żabiej)
tel. 160-325

pilnie sprzeda

BAZĘ MAGAZYNOWĄ

— pow. 3 magazynów 2.120 m²— pow. działki 6.999 m²

CENA bardzo atrakcyjna!

Możliwość sfinansowania kre-
dytem hipotecznym.Przyjmujemy oferty zaintereso-
wanych dzierżawą.

Łg-16-1

EVEREST**KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE BIUR****EVERLINE**
SYSTEM MEBLI BIUROWYCH

- ergonomiczny
- wielofunkcyjny
- klasa higieny E1

BIAŁYSTOK: ul. Starobojarska 27 TEL. 328-996
ul. Suraska 2 tel. 221-38
ul. Krakowska 17 tel. 236-33
ŁOMŻA: ul. Dworna 43 tel. 25-38
SUWAŁKI: ul. Utrata 2A tel. 76-04
PISZ: ul. Dworcowa 9
GRAJEWÓ: ul. Kopernika 3

K 4924-00

W LIPCU TANIEJ!
10%**MATERIAŁY BUDOWLANE**

blacha ocynkowana • stal zbrojona • cement
wapno • papa • łupki • wolta mineralna
styropian • gips itp.

Z DOSTAWĄ NA PLAC BUDOWY

ACV-AGA, ul. Jutrzenki 3
godz. 8.00-17.00, tel. 762-294
tel./fax 762-294

g 59-0

**BIAŁYSTOK
-ZASCIANKI**

ul. Szosa Baranowicka 17

DOMEX 413-701**PRODUCENT POLECA:**

**TARCICE
BOAZERIE
DESKI PODŁOGOWE
OKNA • DRZWI
SZALÓWKĘ
WROTA GARAŻOWE**

w godz. 9.00-17.00

g 56-0

Spółdzielnia

Pracy

„Elektryk”

w Białymstoku

tel. 410-244,

416-512, 416-959, 410-134

ul. Nowowarszawska 32

POLECA

1. Przewijanie silników elektrycznych, silników pomp głębinowych, spawarek, napraw rozruszników i alternatorów.
2. Wykonanie instalacji elektrycznych, odgromowych, linii n.n. i SN, pomiarów elektrycznych.
3. Wykonanie i konserwację reklam świetlnych wszelkiego typu.
4. Wynajem podnośnika montażowego P 183.
5. Montaż i konserwację dźwigów osobowych, towarowo-osobowych, suwnic.
6. Rozdzielnie i tablice elektryczne.
7. Materiały elektroinstalacyjne we własnym sklepie.

k 1841-0

MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE •

MURBET 19-300 EŁK
ul. Cmentarna 4 D
tel. 100-300, tel./fax 103-625

oferuje w n/w cenach + VAT

- ▶ blachy ocynk. - hurt od 63 tys./ark. + 22%
- ▶ blachy aluminiowe - od 108 tys./ark. + 22%
- ▶ pręty zbrojone - od 3900 zł/kg + 7%
- ▶ wałcówka, kątowniki, rury ocynk.
- ▶ dwuteowniki, ościeżnice - 145 tys./szt. + 7%
- ▶ grzejniki żeliwne i aluminiowe
- ▶ siatka ocynkowana - 18 tys./m² + 22%
- ▶ lepek asfaltowy - od 2700 zł/kg + 7%
- ▶ styropian - 490 tys./m³ + 7%
- ▶ papy krajowe i import. - od 4900 zł/m² - 7%
- ▶ eternit, wełna miner. - 16 tys./m² + 7%
- ▶ wapno, cement - 720 tys./t + 7%
- ▶ pustaki gazobetonowe, beton towarowy
- ▶ trapezowanie blachy

MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE •
g 24-0**Najtaniej - sprawdź****CENTRUM Białystok**ul. Antoniuk Fabryczny 40/48,
tel. 514-717**Canon**

- kserokopiarki
- telefaxy
- liczniki do banknotów
- kalkulatory biurowe
- serwis • materiały

K 1842-0

Polski Związek Motorowy OZDG w Białymstoku,

ul. Zwycięstwa 52

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż niżej wymienionych samochodów osobowych:

1. PEUGEOT 605, rok prod. 1990, cena wyw. 170 mln zł
2. HONDA Integra, rok prod. 1987, cena wyw. 80 mln zł (po wypadku)
3. TAWRIJA 1102, rok prod. 1992, cena wyw. 65 mln zł
4. LADA 2107, rok prod. 1985, cena wyw. 32 mln zł
5. MAZDA 626, rok prod. 1980, cena wyw. 15 mln zł
6. PF 125p, 1500, nr rej. BKU 5405, rok prod. 1979, cena wyw. 5 mln zł
7. BMW 518, rok prod. niestandardowy, cena wyw. 8 mln zł (po wypadku)
8. POLONEZ 1500, rok prod. 1988, cena wyw. 45 mln zł (wersja eksport)
9. FSO 1500, nr rej. BTH 9370, rok prod. 1988, cena wyw. 20 mln zł
10. F-126p, nr rej. BKD 616 V, rok prod. 1988, cena wyw. 21 mln zł
11. F-126p, nr rej. BKD 487G, rok prod. 1988, cena wyw. 18 mln zł
12. F-126p, nr rej. BTH 9364, rok prod. 1989, cena wyw. 26 mln zł

Wszystkie w/w pojazdy znajdują się na parkingu strzeżonym przy PZM OZDG w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 52.

Przetarg odbędzie się w dniu 4.08.1993 r. o godz. 10.00 w holi budynku PZM przy ul. Zwycięstwa 52. W tym samym dniu, o godz. 12.00 odbędzie się II przetarg na pojazdy nie sprzedane w I przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej i wylegitymowanie się dowodem tożsamości. Wpłaty wadium będą przyjmowane w kasie PZM, najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacje o pojazdach będą udzielane w dniach 2-3.08.1993 r., w godz. 8.00-13.00 w pok. 112 lub tel. 512-496 w. 113.

k 1986-1

Likwidator Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej
w Szymanach

zgłasza do sprzedaży lub dzierżawy

bazę w miejscowości Szymany k/Grajewa

będącej własnością Sp-ni.

W skład bazy wchodzi: budynek adm., szopogaraż, warsztat, wiata obudowana, stacja paliw, studnia wiercona, ogrodzenie — pow. terenu 1,60 ha.

Oferty pisemne z podaniem przedmiotu nabycia, oferowaną ceną i sposobem zagospodarowania należy składać w siedzibie Sp-ni w terminie 14 dni od daty ogłoszenia. Informacji udziela likwidator, nr tel. Grajewo 35-56 lub 37-79.

Jg 3-1

Zarząd Dróg w Ełku**zawiadamia użytkowników dróg,**

że od dnia 26.07.93 r. do dnia 15.09.93 r. nastąpi przerwa w ruchu na drodze wojewódzkiej nr 307 Stare Juchy—Gorówko—Połom na odcinku Stare Juchy—Gorówko w związku z przebudową przepustu na kanale melioracyjnym. Objazd odbywać się będzie przez miejscowość Zawady Elkie.

K 1985-1

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Suwałkach ul. Kowalskiego 9

ogłasza przetarg

na mieszkanie zlokalizowane przy:

— ulicy Wileńskiej 1 m 52 o pow. użyt. 39,6 m², cena wywoławcza 131.685.000,— zł — wadium w wys. 13 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.07.93 r. w siedzibie Spółdzielni.

a) o godz. 10.00 — dla członków naszej Spółdzielni.

b) o godz. 12.00 — dla osób nie będących członkami naszej Spółdzielni.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium.

Zastrzegamy prawo swobodnego wyboru oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Informacji udziela dział inwestycji tel. 61-236.

k 1989-1

Na podstawie art. 391 Kodeksu Handlowego
ZARZĄD

Spółki „WODROL” SA

w Białymstoku,

zwołuje na dzień 21.08.1993 r.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy
z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór Przewodniczącego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Podjęcie uchwał dotyczących dalszej działalności spółki.
3. Zamknięcie obrad.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy odbędzie się w siedzibie Spółki „WODROL” SA w Białymstoku ul. Elewatorska 7 w dniu 21.08.1993 r. o godz. 10.00.

k 1971-0

Likwidator Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wiejskiego
„BUWIEJ” w Suwałkach

z a w i a d a m i a,

że Spółdzielnia z dniem 1 lipca 1993 r. została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółdzielni o zgłaszanie wierzytelności w terminie 6 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w siedzibie Spółdzielni — Suwałki, ul. Północna 23.

Sg 51-1

Biuro Reklam i Ogłoszeń „GW”
tel. 251-16

Zarząd Okręgowy LOK w Białymstoku

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdów:

	rok budowy	cena
1. Fiat 126p	1984	10 mln
2. FSO 1500	1987	20 mln
3. FSO 1500	1988	20 mln
4. FSO 1500	1985	15 mln
5. FSO 1500	1986	16 mln
6. FSO 1500	1987	12 mln
7. Fiat 126p	1988	15 mln
8. FSO 1500	1985	12 mln
9. Star 266	1982	50 mln
10. WSK 125	1982	1 mln
11. Star 266	1976	50 mln
12. Fiat 126p	1988	17 mln
13. Fiat 126p	1988	17 mln
14. Fiat 126p	1989	22 mln
15. FSO 1500	1988	22 mln
16. FSO 1500	1989	25 mln
17. Polonez	1984	8 mln

Pojazdy można oglądać w siedzibach OSK LOK:

- poz. 1 — Kolno, ul. Wojska Polskiego 8
 poz. 2-3 — Augustów, ul. Zarzecze 3
 poz. 4-5 — Elk, ul. Suwalska 64
 poz. 6-7 — Białystok, ul. Wołodajewskiego 2/4
 poz. 8 — Hajnówka, ul. Parkowa 3
 poz. 9 — Grajewo, ul. Towarowa 13
 poz. 10-16 — Zambrów, ul. Wojska Polskiego 17
 poz. 17 — Łomża, ul. Zjazd 16

Przetarg odbędzie się w dniu 10.08.1993 r. o godz. 12.00 w siedzibie OSK LOK w Białymstoku, ul. Wołodajewskiego 2/4. W przypadku nie dościsia do skutku I-go przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym miejscu w dniu 17.08.1993 r. o godz. 12.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie OSK LOK w Białymstoku, ul. Wołodajewskiego 2/4 do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Organizator zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, bądź wycofania z przetargu poszczególnych pojazdów.

k 1966-1

MIEDZYAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Suwałkach, ul. Kowalskiego 9

oferuje jeszcze w tym roku

• **ATRAKCYJNE MIESZKANIA** •

w nowo budowanym budynku przy ul. Daszyńskiego.

- Cena w zależności od kondygnacji, już od 3,9 mln/m².
- Informacji udziela dział inwestycji — pokój nr 2, tel. 61-236.

Sg 13-1

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych
w Ostrożanach

informuje o dodatkowym naborze kandydatów do niżej wymienionych typów szkół:

- Liceum Zawodowe — Zawód — gospodyni domowa
- Technikum Zawodowe — technik technologii żywności
- Technikum Zawodowe — technik rolnik — agrobiznes

Dodatkowe egzaminy wstępne odbędą się 09—10 sierpnia 1993 r.

Dokumenty składać należy w sekretariacie szkoły.

Kontakt telefoniczny 1 lub 186 Ostrożany.

k 1983-1

NOWE TECHNOLOGIE
NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA15-879 Białystok • ul. Stołeczna 15
tel/fax 269-43 • tlx 853156 profi pl**BIURO PROJEKTÓW**
BUDOWNICTWA
OGÓLNEGO I PRZEMYSŁOWEGOProjektowanie obiektów Sp. z o.o.
i modernizacja dla inwestorów

- państwowych • prywatnych w zakresie
- budownictwa ogólnego • służby zdrowia
- wszelkich urządzeń komunalnych dla miast i wsi

szczególnie związanych z ochroną środowiska:

- małe i duże oczyszczalnie ścieków
- nowoczesne kotłownie
- pralnie mokre
- wysypiska śmieci wraz z utylizacją

Świadczymy pomoc przy uzyskiwaniu kredytów, kompletacji urządzeń technologicznych (wraz z ich dostawą) oraz przy realizacji inwestycji.

g 6883-0

OGŁOSZENIA i REKLAMY

do „Gazety Współczesnej”

przyjmują:

- Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16, fax 232-45 Biuro Ogłoszeń
- Łomża, Al. Legionów 7, tel/fax 56-97 — Oddział „GW”
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26 — Oddział „GW”
- Białystok, ul. Grochowa 2a, tel. 247-73 — „Agred”
- Białystok, ul. Zwycięstwa 1/2, tel. 514-741 — „HOT”
- Białystok, ul. Św. Rocha 11/1, pok. 209, tel/fax 273-66 — „Publikator”
- Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel/fax 35-22 — „Advocat”
- Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97, J. Sarnacki
- Hajnówka, ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 — ZHP
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 2, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 — „Ekamazur”
- Zambrów, Al. Woj. Polskiego 37c, tel. 27-99 — MOK

ZAPRASZAMY**Przedsiębiorstwo Konserwacji**
Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych
w Białymstoku, ul. Lipowa 19/21

ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wymienione maszyny i urządzenia:

- | | |
|---|---|
| 1) Odmularka Pelikan na ciągniku C-360 | — szt. 1 — 30 mln zł wraz z podatkiem VAT |
| 2) Frezarka pionowa typ F ₂ -250 | — szt. 1 — 29 mln zł |
| 3) Kosiarka pływająca | — szt. 1 — 8 mln zł |
| 4) Maszyny księgujące Ascota | — szt. 2 — po 200 tys. zł |
| 5) Spawarka wirowa | — szt. 1 — 300 tys. zł |

Przetarg odbędzie się w dniu 30.07.1993 r. o godz. 9.00 w Bazie Sprzętu i Transportu, ul. Elewatorska 11/1.

Maszyny i urządzenia można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg w godz. 8.00—14.00 oraz w dniu przetargu 7.00—8.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej można wpłacić do godz. 8.30 w dniu przetargu w Bazie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn.

Informacje można uzyskać pod numerami telefonów 262-51 lub 611-858.

Ponadto Przedsiębiorstwo sprzedaje:

Podwozie do barakowozu na kołach, opony nowe radial 185/15 do Tarpana, szafki ubraniowe, kosiarkę bijakową Z-81, pługi łąkarskie.

g 60-1

KPGR „WIZNA” w Grądach Woniecko ogłasza przetarg na n/w sprzęt:

Lp.	Nazwa maszyny i typ	ilość szt.	cena wywoławcza
1.	Wiata-szopa	1	wg. wyceny
2.	Suszarnia podłóg M-831	1	5 mln
3.	Zaprawiarka do naś.	1	5 mln
4.	Beczka paliw	1	10 mln
5.	Kombajn ziemn. Z-644	1	60 mln
6.	Kosiarka rot. Z-105	1	8 mln
7.	Stertnik SEG-12	1	10 mln
8.	Autocysterna CN-228	1	10 mln
9.	Przyczepa dłużyce.	1	4 mln
10.	Koparka T-174/2	1	10 mln
11.	Koparko-spych. PE 08	1	25 mln
12.	Ciągnik U-914, U-1014	2	50 mln
13.	Ciągnik C-330	2	20-35 mln
14.	Ciągnik C-360-3P	2	30-35 mln
15.	Ciągnik C-360	3	25-35 mln
16.	Piec c.o. WCO-80		180 mln
17.	Konstrukcja kotłow.		wg. wyceny
18.	Wiertło ziemn. WZ-900	1	3 mln
19.	Przyczepy PW4x8	10	4 mln

Przetarg odbędzie się w dniu 9.08.09 o godz. 10.00 w ZDK w Grądach Woniecko. Sprzęt można oglądać w tutejszym zakładzie w dniach 4—6.08.1993 r. od godz. 9.00 — 13.00. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wpłacić do kasy Kombinatu w przeddzień i w dniu przetargu do godz. 9.30. Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu lub jego części bez podania przyczyn

g 62-1

GAZETA
Współczesna**KUPON OGŁOSZENIOWY****UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI**

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:

BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16

KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Termin druku:.....
.....
.....**Rubryka:**

- ☐ lokale
☐ usługi
☐ samochody
☐ różne

Cena za 1 słowo:

4.000 zł,

w wydaniu magazynowym: 8.000 zł

Przyjmowanie zleceń

— tydzień przed datą druku ogłoszenia



RADIO BIAŁYSTOK

Wiadomości Radio Białystok:
1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00.
5.00 Wita Radio Białystok — prowadzi Dorota Zelechowska; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.35 Tu Twoje Radio — prowadzi Wiesław Szymański; 14.05 — Biznes bez granic — Lech Piliński; 14.35 — Lista Przebojów Muzyki Disco-Polo; 15.00 — Powroty — prowadzi Jerzy Bałtyk; 16.00 — Regionalna Popołudniówka Radiowa — Lech Marek; 16.15 — Zadzwoń do nas 230-70 — prowadzi Andrzej Jarosz; 18.00 — Kalendarz Dnia BBC; 18.15 — Amazonki — Halina Londowska; 18.30 — Ukraińska Dumka — Eugeniusz Ryżyk; 18.45 — Pod znakiem Pogoni — Jerzy Leszczyński; 19.05 — Barbara Cirk zaprasza...; 21.05 — American Country Countdown; 22.00 — Światowy Serwis BBC; 22.30 — Czas melodii — Janusz Papaj; 23.00 — Nocna Orkiestra Radia Białystok — prowadzi Sławomir Sokolowski.



PROGRAM I

W 1.00: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Czynne, gazownictwa i losowe: 13.00, 14.00. Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05;

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10 Baśnie dla bezsennych — aud. M. Wolskiego; 0.28—3.00 Muzyka nocą; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 i 4.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyka nocą; 4.50 Muzyka wycinkami; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00—8.30 Sygnały dnia; 7.00 i 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.00—11.35 Lato z radiem; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — magazyn; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu: W kolejce po własne mieszkanie — aud. A. Wolskiego; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Przeboje mistrzów; Walce i tańce węgierskie — aud. G. Teodorowicz; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15 Magazyn MUZYCZNA JEDYNKA; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Piosenki Henryka Kleynego — oprac. A. Arendt; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Top Ten — Lista Przebojów Billboardu — aud. W. Żórnika; 17.55 Powracająca melodia; 18.05 Echo; Leksykon — aud. M. Tułowickiej; 18.35 Gwiazdy jazzu śpiewają przeboje — aud. A. Jaroszyńskiego; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — magazyn; 19.30 Radio dzieciom: „Serce” — słuchowisko; 20.10 Lekcja języka „Specjal English” — aud. „Głosu Ameryki”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert zyczeń; 20.45 Lekture Jedyńki: Jarosław Haszke, „Gdy się serce roznamięti” (I) — opowiadanie w przekł. J. Wackowa; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka wśród przyjaciół: Willis Conover — aud. w oprac. A. Jaroszewskiego; 22.05 Wojsko, mi-



litar, obronność; 22.15 Radiowy miesięcznik muzyczny — aud. G. Teodorowicz; 23.00 Dziennik wieczorny — wydarzenia dnia; 23.30 Poetyckie prezentacje: Krystyna Miłobędzka; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę; 5.00—9.05 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja języka angielskiego; 6.31 i 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05—11.15 Przed południem — program prowadzi Kuba Wojewódzki; 9.10 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.05 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkryte przeboje; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. M. Wiernika; 13.10 William S. Royan „Kocham cię mamę”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Letnie divertimento — aud. P. Orawskiego; 14.30 Czesław Czapliński „Pasje Jerzego Kosińskiego (odc. I); 14.50 Trochę bluesa — aud. S. Wierzbickiego; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 BRUM; 16.00—19.05 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05—24.00 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli Jacek Fedorowicz; 19.25 Nasz felietonista: Waldemar Chodolowski; 19.35 Trochę swinga — aud. E. Steinhagen; 20.10 Spotkania o zmiocie: Wojciech Malajkat; 20.15 Trzy kwadransy Jazzu — aud. J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 21.05 Gustaw Herling-Grudziński „Dziennik pisany nocą 1989—92” (I); 21.15 Punctum contra punctum — aud. P. Orawskiego; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 W Trójce Bis latem; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja języka angielskiego (powt.); 23.00 To był dzień; 23.25 Gita i pióro; 0.05—2.00 Trójka pod księżycem — program prowadzi K. Samson.



PROGRAM I

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Dygnia” — serial prod. USA
13.15—15.15 Jedyńka na niepogodę — Lato nad wodą
15.00 Reporters — język angielski dla młodzieży
15.15 „Książę Ducula” — serial prod. ang., „Nieustraszeni” — serial prod. kan.
16.05 Luz — magazyn nastolatków
16.50 Muzyczna Jedyńka
17.00 Teleexpress
17.20 Tak jest świat — magazyn reporterów
18.00 „Roseanne” — serial komedii-wy prod. USA
18.25 Tak jest świat — magazyn reporterów
19.00 Wieczorynka: Kapitan Zed
19.30 Wiadomości

20.00 Prosto z Belwederu
20.25 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej: Teatr Telewizji — Sofokles „Król Edyp”
21.30 Miniatury
21.35 Spotkania sentymalne — songi Bertolda Brechta
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedyńka
23.05 Wieczór z... prześladowanym — program Michała Ogórka
23.45 Gorąca linia
23.55 „Żelazny Gustaw” — serial prod. niem.
0.50 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
1.50 „Sprawy rodzinne” — serial prod. włoskiej
3.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Nowe przygody Calineczki” — serial animowany prod. japońskiej
9.10 Zdziaływajacy świat zwierząt: „Płasi mądrala Wysp Brytyjskich” — serial prod. angielskiej
9.40 „Pokolenia” — serial USA
10.05 Na bocznych drogach Europy
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 Kino letnie: „Powrót Arsena Lupina” — serial prod. franc.
12.00—15.25 Przerwa
15.25 Powitanie
15.30 7 dni polskiego sportu
16.00 Panorama
16.05 „Historia w miasteczku” — film dok. A. Kociółka
16.20 Uniwersytet Polski w Wilnie — reportaż R. Romanowskiego
16.30 Lato w Polsce
16.50 Polska Kronika Filmowa
17.00 Przegląd kronik filmowych
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.55 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 „Dzień po wybuchu” — film dok. prod. USA
20.05 „Allo, allo” — serial komedii-wy prod. ang.
20.35 Auto — magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
22.05 „Ekspresowe dziecko” — film fab. prod. francuskiej
23.30 Noc i stres
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY

8.10—8.40 Kurier o poranku
15.15—16.15 Studio otwarte
18.00—18.30 Telewizyjny Kurier Województw



TV POLONIA

15.50 Powitanie; 16.00 Panorama; 16.05 Prog. dla dzieci; 16.50 Gość TV Polonia; 17.00 Teleexpress; 17.15 Detektywi na wakacjach; 17.45 Gość TV Polonia; 18.00 Przyroda polska; 18.20 Na życzenie; 19.15 Dobranocka; 19.30 Wiad. 20.00 Program muzyczny; 20.15 Teatr Telewizji; 21.35 Telenowela; 22.35 7 dni polskiego sportu; 0.00 Panorama; 0.10 Stare, nowe, najnowsze.

POLSAT

18.30 Program dnia; 18.35 Serial anim. dla dzieci; 19.00 Szlakiem hańby — film pol.; 20.35 Reportaż; 21.00 Supermodelka — serial brazył.; 21.30 Reportaż; 22.00 Wycie — horror USA; 23.45 Pożegnania.

SAT 1

9.10 Idź na całość! (powt.); 9.40 Drops; 10.05 Cudowne obrazy ze świata zwierząt (powt.); 10.35 Baywatch — ratownicy z Malibu — serial; 11.20 5 razy 5; 11.50 Kolo fortuny; 12.30 Cienie namiotności — serial; 13.20 Trapper John — serial; 14.15 Sąsiedzi — serial; 14.45 Bonanza — serial; 15.45 Statek kosmiczny Enterprise — serial; 16.45 5 razy 5; 17.20 Idź na całość!; 18.00 Blok informacyjny; 18.50 Mag. piłkarski; 19.00 Sugarbaker's — serial; 19.30 Kolo fortuny — teleturniej; 20.15 Bawarczyk na wyspie Rugii — serial niem.; 22.15 AKUT; 23.00 News i Stories; 23.45 Kanał 4; 1.05—2.25 Programy powt.

RTL Television

9.00 Sześć — serial; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Der Preis ist heiss — telegaz; 11.00 Riskant! — telegaz; 11.30 Familienduell — teleturniej; 12.00 Punkt 12; 12.30 Historia Springfieldów — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Notruf Kalifornia — serial; 15.00 Morderstwo jest jej hobby — serial; 16.00 Hans Meiser — serial; 17.00 Kto tu jest szefem — serial; 17.30 Dzieciaki, kłopoty i my — serial; 18.00 Elf 99; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial; 20.15 Columbo — serial; 22.05 Quincy — serial; 23.00 10 przed 11; 23.25 Gong — show; 0.00—5.50 Programy powt.

PRO 7

8.15 Cudowna Jeannie (powt.); 8.46 Dwie damy i ten trzeci (powt.); 9.10 Remington Steele — serial; 10.05 Podróż do wyspy strachu (powt.); 11.55 Dzieciaki, kłopoty i my — serial; 12.25 Roseanne — serial; 12.55 Shortlist; 13.15 Air Force (powt.); 14.05 O 900.000 dolarów za dużo (powt.); 15.30 Remington Steele — serial; 16.20 Mr. Belvedere — serial; 16.45 Cudowna Jeannie — serial; 17.10 Trick 7; 18.30 Dwie damy i ten trzeci — serial; 19.00 Dzieciaki, kłopoty i my — serial; 19.25 Roseanne — serial; 20.15 Sprawa Mary Phagan — film USA; 0.35 Reporter (powt.); 1.05 Ja, szpieg — serial; 2.05—4.30 Programy powt.

MTV

7.00 Awake On The Wildside; 10.00 VJ Marijine; 13.00 VJ Simone; 15.00 The Soul Of MTV; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV At The Movies; 17.30 MTV News At Night; 17.45 3 from 1; 18.00 MTV's Hit List UK; 20.00 New Order — Past, Present and Future; 20.30 MTV Live with Suede; 21.00 MTV Prime; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV At The Movies; 23.30 MTV News At Night; 23.45 3 from 1; 0.00 MTV's Rock Block; 2.00 VJ Marijine; 3.00 Nocne teledyski.

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka; 9.00 Lekkoatletyka; 11.00 Formula 1; 13.00 Sporty motorowe; 14.00 Tour de France; 16.00 Tenis; 18.00 Formula 1; 19.00 Eurofun; 19.30 Wiadomości; 20.00 Tenis; 22.00 Boks; 23.00 Eurogol; 24.00 Golf; 1.00 Eurosport News.



Białystok tel. 414-479
ul. Nowowarszawska 128,
K 1600-O

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — „Na pełnym morzu” (przystanek statków pasażerskich, Augustów), godz. 21.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny (przerwa urlopową).
Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13—17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz wystawa „Stary Białystok w akwareli Albina Waczyńskiego” czynna do 30 lipca br.

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 75-23-33.

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwania 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.
Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89
— Pediatria — czynne w dni robocze w godz. 19—7 w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.
— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.
— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta w godz. 7—7.

Co, gdzie, kiedy?

KINA
W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — „Hot Shots I” (USA, I. 12), godz. 13, „Falszywy senator” (USA, I. 15), godz. 15, 17.30, 19.30.
„SYRENA” — „Uakas, ostatni Mohikanie” (niem.-rumuń., I. 12, godz. 11 „Dracula” (USA, I. 15), godz. 13, „Stalingrad” (niem., I. 15), godz. 16.30, „Barton Fink” (USA, I. 15),

godz. 19, „Moje własne Idaho” (USA, I. 15), godz. 21.
„TON” — „Przypadkowy bohater” (USA, I. 15), godz. 15, 17, 19, 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski „Znicz” — „Obcy” 3” (USA, I. 15).

W razie wypadku

Gabinety zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.
— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19—7, w wolne soboty w godz. 15—7, w niedziele i święta 7—7.
Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białowy 11, tel. 240-41.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodajewskiego 3a.
„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-670 — czynny przez całą dobę.

APTEKA
(ostry dyżur)

ul. Malmęda 12.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżur rehabilitacji oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacji, laryngologii, wewnętrznej.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593, dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.
Specjalistyczny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

Dąbrowa Białostocka „Lotos” — „Snajper” (USA, I. 15).
Sokółka „Sokół” — „Kevin — sam w domu” (USA, I. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — Przegląd filmów dla dzieci i młodzieży — „Jacek i Placek” (pol., anim., b.o.), godz. 12, „Pogromcy duchów II” (USA, I. 10), godz. 14, „The Bodyguard” (USA, I. 15), godz. 16, 20, „Snajper” (USA, I. 12), godz. 18.15.

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Trujący bluszcz”

OSTRE DYŻURY

W DNIU 26.VII.1993 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.
ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.
POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIĄ — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824.

(USA, I. 15).
Augustów „Iskra” — „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA, I. 15).
Elk „Polonia” — „Hoffa” (USA, I. 15), „The Bodyguard” (USA, I. 15).
Giżycko „Fala” — „Zakonnica w przebraniu” (USA, I. 12).
Goldap „Sambira” — „Ludzie honoru” (USA, I. 15).
Olecko „Mazur” — „1492 — wyprawa do raju” (franc.-USA, I. 12).
Pisz „Stolica” — „Za horyzontem” (USA, I. 15).

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.
Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zakładowa 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostry dyżur), ul. Giedrzyńska 1, tel. 32-44.
W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.
Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.
Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16—18.
Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30—21.30.
Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16—7.

RADIO TAXI ☎ 919

NIE MA AFERY OLYMPIQUE?

Konfrontacja sekretarza generalnego Olympique Marsylia — Jeana-Pierre'a Bernesa z piłkarzami nie przyniosła spodziewanych efektów. Bernes, przewieziony z więzienia do Valenciennes na przesłuchanie — podtrzymał swoje stanowisko: nie przyznał się do próby przekupienia piłkarzy z Valenciennes, by przegrali ligowy mecz z Olympique Marsylia. Natomiast piłkarz Olympique Marsylia, Jean-Jacques Eydelie także podtrzymał swą wersję wydarzeń — Bernes namawiał go do przekupienia zawodników Valenciennes za kwotę 250 tys. franków...

Prokurator Eric de Montgolfier powiedział dziennikarzom — Oświadczenia te nie posunęły sprawy naprzód. Złą jednak byłaby konkluzja, że czyniony został krok wstecz...

Sieć telewizyjna M-6 przeprowadziła wśród Francuzów ankietę na temat, jakiego spodziewają się rozwiązania w sferze Om—Va (Olympique Marsylia — Valenciennes). 61 procent ankietowanych odpowiedziało, że w sprawie tej nie uda się dojść prawdy. Ponadto 90 procent Francuzów w wieku od 18 do 24 lat uważa, że „sport jest bardzo uzależniony od pieniędzy”.

— Jean-Pierre Bernes został zwolniony z więzienia. Decyzję o wypuszczeniu Bernesa na wolność podjął w czwartek sąd apelacyjny z Douai. Bernes, w związku ze skandalem korupcyjnym we francuskim futbolu, został zatrzymany 6 lipca.

Sekretarz generalny Olympique

Marsylia został więc zwolniony z więzienia dzień po złożeniu oświadczenia zaprzeczającego posądzeniom, że próbował przekupić wynik meczu ligowego między drużynami Olympique a Valenciennes. Oświadczenie takie podtrzymywał podczas trwającej pięć godzin konfrontacji z piłkarzami.

Podczas czwartkowego posiedzenia sąd zdecydował również, iż Bernes będzie musiał regularnie meldować się na policji. Nie wolno mu również, do wyjaśnienia sprawy do końca, opuszczać kraju.

Adwokat Bernesa powiedział, że jego klient podda się przede wszystkim opiece lekarskiej, bowiem jego stan zdrowia nie jest najlepszy. Bernes, gdy sprawa Olympique — Valenciennes wyszła na jaw, zasłabł i przez pewien czas przebywał w szpitalu.

PERTRAKTACJE Z BENFICĄ

Reprezentując Polskę w Pucharze Zdobywców Pucharów GKS Katowice pierwszy mecz w tych rozgrywkach zgodnie z wynikami losowania miał rozegrać 15 września br. w Lizbonie z Benficą. Portugalczycy zwrócili się jednak ostatnio z prośbą o rozważenie możliwości przeniesienia miejsca premierowego spotkania do Katowic lub rozegrania go w Lizbonie 14 albo 16 września. Powodem tej zmiany jest to iż inny klub z tego miasta — Sporting grający w pucharze UEFA z tureckim zespołem Ko-

caelispor również pierwszy pojedynek powinien rozegrać 15 września w stolicy Portugalii. Katowiczanie skłanni są do prowadzenia negocjacji na temat terminu pucharowej potyczki ale na razie konsultacje między sobą prowadziła obydwaj lisbońskie kluby. Ostateczna decyzja w tej sprawie musi zapaść do 15 sierpnia br.

(PAP)

Piłkarze przyczyną zatoru

Pierwszy trening piłkarzy Sampdorii Genua niemal sparaliżował ... komunikację w tym mieście. Ponad 12 tys. kibiców chciało zobaczyć podczas zajęć treningowych nowe „gwiazdy” ulubionej drużyny — Holendra Ruuda Gullita i Anglika Davida Plattę. A że na trening kibice przyjeżdżali samochodami — powstał wielokilometrowy uliczny korek.

TOWNSEND W ASTON WILLA

2 mln. funtów (3 mln dolarów) zapłacił klub z Birmingham — Aston Villa londyńskiej Chelsea za Andy Townsenda. Townsend będzie czwartym irlandzkim piłkarzem, zaangażowanym przez ten klub. W Aston Villa grają — Paul McGrath, Steve Staunton i Ray Houghton.

— Dwa miliony funtów za 30-letniego piłkarza wydaje się ceną zbyt wygórowaną — powiedział menager klubu z Birmingham, Ron Atkinson. — Ale gdy Townsend i Aston Villa będą odnosić sukcesy — okaże się, że kwota ta nie została wydana na darmo —.

DETARI DO FERENCVAROSU

LAJOS DETARI, który ostatnio grał we włoskiej Anconie, przechodzi do zdobywcy Pucharu Węgier — Ferencvarosu Budapeszt.

Sekretarz węgierskiego klubu Mihaly Havasi oświadczył, że kontrakt zostanie podpisany w momencie, gdy Detari uzyska z włoskiej federacji zezwolenie na zmianę barw. Ferencvaros zamierza podpisać roczną umowę z piłkarzem.

FUJI CUP DLA BORUSSII

W finale turnieju piłkarskiego o Puchar Fuji w Koblencji Borussia Dortmund pokonała Bayern Monachium 3:2 (2:2). Bramki zdobyli: dla Borussi — Riedle (11.), Freund (33.) i Karl (84.), a dla Bayernu — Scholl (6.) i Zickler (27.). Widzów 20 tys. (PAP)

Znam Bernarda Tapie i wiem, że może się on znaleźć w każdej sytuacji. Ale nie wierzę, by był zamieszany w sprawę przekupienia piłkarzy drużyny przeciwnej. Jest na to za inteligentny i chytry — powiedział Franz Beckenbauer.

Były reprezentant i trener drużyny narodowej Niemiec, Beckenbauer wypowiedział się na temat afery piłkarskiej we Francji w sportowym magazynie Kicker. Beckenbauer w 1991—92 r. był trenerem Olympique Marsylia — klubu, którego właścicielem jest Bernard Tapie.

STADION HEYSEL — DO REMONTU

Stadion Heysel w Brukseli zostanie poddany modernizacji. Na tym obiekcie nie wolno było rozgrywać meczów piłkarskich, ze względu na bezpieczeństwo widzów, od 1990 r.

W światowym futbolu nazwa tego stadionu kojarzy się z tragedią, do jakiej doszło w maju 1985 r. Wówczas to, przed meczem finałowym o Puchar Europy: Liverpool — Juventus Turyn, zginęło na Heysel 39 osób — w wyniku awantur wywołanych przez angielskich kibiców.

Stadion został wybudowany w latach 30. Do rozmiarów tragedii sprzed 8 lat

NA TROPACH DOPINGU

Prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki MAREK PASZUCHA powołał specjalną komisję, której zadaniem będzie wyjaśnienie sprawy stosowania dopingu przez trzech polskich piłkarzy przed igrzyskami olimpijskimi w Barcelonie.

W skład komisji weszli: przewodniczący prof. Andrzej Kijowski — prawnik Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prezes Stowarzyszenia „Prawa Sportowego” prof. Zbigniew Przybylski z Akademii Medycznej w Poznaniu i prof. Aleksander Ronikier — prezes AZS. Po raz pierwszy komisja, która otrzymała od ministra M. Paszuchy wszelkie pełno-

mocnictwa w zbieraniu niezbędnych materiałów, zbierze się 30 lipca br. Prace trzech profesorów potrwać około miesiąca.

ALIBI ZA DWA DOLARY

W ubiegłym tygodniu dziennikarz radiowej „Trójki” zadzwonił do Instytutu Sportu ZSRR — tam według zapewnień warszawskiej Legii były przeprowadzone badania antydopingowe Romana Zuba. Jednak w instytucie twierdzą zupełnie co innego. Otóż zaprzestano tam od trzech miesięcy prowadzenia badań z powodu braku odczynników.

Pozostaje więc pytanie: jak dokument stwierdzający „czystość” Romana Zuba trafił w ręce Legii?

— Niższy personel medyczny instytutu sprzedaje takie dokumenty po dwa dolary za sztukę — powiedział dziennikarzowi „Trójki” przedstawiciel Instytutu Sportu ZSRR. (mag)

FAŁSZYWY ALARM

W piątek około południa na biurku w sekretariacie PZPN zadzwonił telefon. Tajemniczy głos oznajmił: „W siedzibie Związku podłożona została bomba zegarowa”.

Ostrzeżenie postanowiono nie lekceważyć. Natychmiast wezwano ekipę specjalistów z policji, którzy wykonują zadania saperskie. Po dokładnych oględzinach stwierdzono, iż alarm był fałszywy...

W piłkarskiej centrali wymieniana jest nadpalona wykładzina podłogowa po próbie spalania budynku w ub. tygodniu.

Zdaniem ekspertów policyjnych byłoby wskazane aby inauguracja sezonu piłkarskiego na stadionie Wojska Polskiego nastąpiła nie jak chcą organizatorzy z Legii o godz. 19-tej, lecz o 2 godz. wcześniej. Po zapadnięciu mroku policji będzie trudniej eskortować opuszczających stadion kibiców i kontrolować sytuację w mieście po zakończeniu spotkania Legia—Zagłębie Lubin.

REKORD BOARDMANA

Angielski kolarz Chris Boardman na zawodach w Bordeaux ustanowił rekord świata w jeździe godzinnej. Brytyjczyk przejechał 52,270 km i o 676 m poprawił poprzedni rekord należący do Szkota Graeme Obree, którego wynik uzyskany w Hamer przetrwał tylko tydzień.

Boardman w swojej próbie używał specjalnie skonstruowanego roweru wyprodukowanego z wysokiej jakości włókien węglowych. Wartość roweru szacowana jest na około 34 tysiące dolarów. Na podobnym sprzęcie Anglik wywalczył złoty medal olimpijski w Barcelonie.

CYGAN W LAUSANNE

Piłkarz Górnik Zabrze BOGUSŁAW CYGAN został na trzy miesiące wypożyczony do szwajcarskiego 1-ligowego zespołu FC Lausanne Sports — poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy klubu JAN NIESYTO. Jeśli gra 29-letniego napastnika spodoba się Szwajcarom to po tym

okresie zostanie on definitywnie wykupiony z Górnik przez klub z Lozanny. Cygan dołączy do nowej drużyny już w najbliższą sobotę w Szczecinie, gdzie FC Lausanne Sports rozgrywać będzie ostatnie spotkanie w ramach Pucharu Lata z miejscową Pogonią. (PAP)

NEW YORK PRZED „BYKAMI”

Druga konferencja Wakacyjnej Ligi Basketu Amatorskiego organizowanej przez SP 10 w Łomży przyniosła zwycięstwo zespołowi New York, a zwycięzca poprzedni — Byki — uplasował się na 3 miejscu. Indywidualnie w „turnieju dwóch” najlepiej wypadli: Jacek Dąbkowski i Bartek Jarmoszko, a w rzutach do kosza 2x15: Marcin Czaśnik i Bartosz Jarmoszko.

Najlepsi w obu turniejach otrzymali upominki od firmy „Foto-Gabs” z Łomży, która przygotowała już nagrody i na kolejną, III konferencję WLBA. Spotkanie odbędzie się 27 lipca o godz. 11 — także w SP 10 w Łomży. Dokładnie za miesiąc, 27 sierpnia natomiast odbędzie się Wielki Finał tej wakacyjnej imprezy, otwartej dla wszystkich chętnych. (nom)

LEŚNIEWSKI MISTRZEM

Marek Leśniewski, startujący w barwach Ceglarski MKS MDK nr 2 Bydgoszcz został zwycięzcą 68. Mistrzostw Polski w jeździe indywidualnej ze startu wspólnego, które 24 bm. rozegrane zostały na podbydgoskich

drogach. Trasę 198 km (8x24,8 km) pokonał w czasie 4.33.11, wyprzedzając drugiego na mecie Dariusza Banaszkę (Warta—Damis—Szurkowski) i trzeciego — Artura Lemcio (Rafako—Victoria Rybnik) — 1 min. 8 sek.

ŁOMŻANIE DALEKO

Na stadionie warszawskiej SKRY odbyły się w ubiegłym tygodniu Mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych w lekkiej atletyce. Oto wyniki uzyskane przez łomżanin: Ewa Witkowska (ŁKS) — 4 miejsce w rzucie oszczepem — 39,22 m, Marcin Choma (Narew) —

12 miejsce w skoku w dal — 6,84 m (el.). Natomiast w gronie juniorów młodszych Anna Wawrzyniak (ŁKS) zdobyła 13 miejsce w biegu na 800 m — 2:20,80 sek., a Ireneusz Kossakowski (Narew) — 19 m, w rzucie dyskiem — 39,20 m.

(nom)

Jagiellonia — Avia

JEDEN DO ZERA PO STRZALE BAYERA

W inauguracyjnym spotkaniu II ligi Jagiellonia Białystok pokonała na własnym boisku Avię Świdnik 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę strzelił w 22 min. Jacek Bayer. Widzów 1000. Sędziował Andrzej Kalinowski (Płock).

Jagiellonia: Heller — Zajczkowski, Ostaszewski, Jurkowski, Z.Kowalski — Ostrowski, Romaniuk, J. Szugzda, Chańko (od 69 min. Głębocki) — J. Bayer, Z. Szugzda (od 88 min. Drągowski). Trener: Witold Mroziwski

Avia: Grodzicki — Bender, S. Stopa, Maciejewski, Suchowierzch — Leszczyński, Bartos, Morawski, Pudys (od 61 min. Jachacz) — P. Stopa, Adamczyk (od 71 min. Sterniczuk). Trener: Bronisław Waligóra

Pierwszy mecz białostoczan w nowym sezonie 1993/94 nie wypadł okazale. Jagiellonia odniosła skromne zwycięstwo nad Avią Świdnik. Tylko przez pierwsze dwa kwadranse piłkarze grali przyzwyczajeni. Podopieczni Witolda Mrozińskiego forsowali szybkie tempo. Było kilka składnych akcji.

W 4 min strzelał Janusz Szugzda. Po jego uderzeniu z 16 metrów bez trudu złapał piłkę Grodzicki. W dwie

minuty później próbkę swoich nadal sporych możliwości dał Jacek Bayer. Wygrał powietrzny pojedynek ze swoim plastrem — Bartosem i silnie strzelił głową. Piłka minęła bramkę rywali o kilkanaście centymetrów. Białostoczanie mieli jeszcze dwie dogodne sytuacje strzeleckie. Najpierw Bayer nie trafił w piłkę z kilku metrów przed bramką Avii, potem groźnie strzelał Zbigniew Kowalski.

Nadeszła wreszcie 22 minuta

spotkania. Po ładnej wymianie piłek w lewym narożniku pola karnego gości pomiędzy J. Szugzdą i Jackiem Bayerem, piłkę otrzymał ten ostatni. Nie zastanawiając się długo huknął z 15 metrów w okienko bramki Avii i było 1:0.

Goście dwa razy poważnie niepokoiili Hellera. Stało się to po strzałach S. Stopy w 25 i 26 minucie.

Tuż przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę spotkania Romaniuk mógł, po strzale za tzw. „kołnierza” podwyższyć na 2:0. Zabrakło centymetrów.

Po przerwie na boisku nie ciekawego się nie działo. Piłkarzy opuściły siły. Gra była chaotyczna, piłka z trudem puszczała środek boiska.

Gdyby Jagiellonia trafiła na lepszego rywala, to z odniesieniem zwycięstwa mogłaby mieć kłopoty.

Tyle o sprawach związanych z meczem. Być może Jagiellonia zostanie wzmocniona lub osłabiona w najbliższych dniach. Trwają rozmowy z ŁKS — m. na temat Andrzeja Ambrożęja. Łodzianie po wyeliminowaniu z europejskich pucharów chyba nie będą w stanie sfinansować przejścia białostoczanina do swego klubu.

Natomiast Daniel Bogusz nie wyraził zainteresowania grą w Jagiellonii. Piłkarz ten widzi siebie w pierwszej lidze. Jednak Widzew Bogusza nie chce. Pozostaje pytanie gdzie w końcu zagra Bogusz?

MAREK GĄSIOROWSKI

Pozostałe wyniki: Szombierki Bytom — Stomil Olsztyn 0:0, Bug Wyszków — GKS Belchatów 0:2, Stal Rzeszów — Karpaty Krosno 0:0, Włókniarz Pabianice — Błękitni Kielce 1:0, Motor Lublin — Wisłoka Dębica 2:1, Okocimski Brzesko — Hutnik Warszawa 0:0, Radomiak Radom — Petrochemia Płock 1:0, Motor Lublin — Wisłoka Dębica 2:1.

Tabela:

1. GKS	1	2	2:0
2. Motor	1	2	2:1
3. Jagiellonia	1	2	1:0
Radomiak	1	2	1:0
Włókniarz	1	2	1:0
6. Hetman	1	1	0:0
Hutnik	1	1	0:0
Karpaty	1	1	0:0
Okocimski	1	1	0:0
Resovia	1	1	0:0
Stal	1	1	0:0
Stomil	1	1	0:0
Szombierki	1	1	0:0
14. Wisłoka	1	0	1:2
15. Avia	1	0	0:1
Błękitni	1	0	0:1
Petrochemia	1	0	0:1
18. Bug	1	0	0:2

Grupa pierwsza wyniki: Raków Częstochowa — Lechia Gdańsk 3:1, Olimpia Poznań — Elana Toruń 3:1, KP Walbrzych — Śląsk Wrocław 0:1, Bałtyk Gdynia — Arka Gdynia 2:1, Śląsk Wrocław — Naprzód Rydułtowy 0:0, Chrobry Głogów — GKS Tychy 2:1, Odra Wodzisław — Polonia Bytom 1:1, Lechia Dzierżoniów — Stilon Gorzów 0:0. Spotkanie Miedzi Legnica z Kotwicą Kórnik nie odbyło się.

Pierwszy raz w Tour de France

POLAK NA PODIUM

Zenon Jaskuła dokonał bezprecedensowego wyczynu w historii polskiego kolarstwa. Nasz zawodnik zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej największego i najbardziej prestiżowego wyścigu dla zawodowców — Tour de France. Jaskuła ustąpił pola jedynie dwóm najlepszym zawodowcom na świecie: Hiszpanowi Indurainowi i Szwajcarowi Romingerowi.

Decydujący wpływ na końcową kolejność miał przedostatni etap wyścigu: jazda indywidualna na czas.

O ile Induraina uważano za „pewniaka”, to według fachowców walka o pozostałe miejsca na podium rozegrała się między Romingerem, Kolumbijczykiem Meją i Jaskułą.

Pierwszy na trasę wyjechał Szwajcar. Od pierwszych metrów narzucił szalone tempo. W pierwszym kontrolnym punkcie pomiaru czasu Polak był gorszy od Romingera o 23 sekundy. Z upływem kilometrów przewaga Szwajcara wzrastała.

Indurain zaczął gorzej od naszego reprezentanta, ale z upływem czasu do-

gonił go, a na końcowych metrach uzyskał lepszy czas.

Jaskuła jechał swoim tempem. Rytmicznie polykał kilometry. Na mecie zdeklasował Kolumbijczyka Meję i zajął trzecie miejsce na etapie jazdy indywidualnej na czas. Rominger, mimo defektu roweru na ostatnich metrach był tego dnia poza zasięgiem rywali, nawet drugi na mecie, uznawany za największego specjalistę od samotnej jazdy Indurain, nie dał mu rady.

Etap do Paryża był już tylko formalnością. Nikt z liczących się w pelotonie zawodników nie miał na tyle siły, żeby zmienić coś w czołówce klasyfikacji.

(mag)

MP seniorów w I.a.

ZŁOTE DZIEWCZYNY

Od piątku do niedzieli na stadionie Budowlanych Kielce trwały 69 Mistrzostwa Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce.

W pierwszym dniu doskonale zaprezentowała się Izabela Czajko (Jagiellonia) zajmując w finałowym biegu na 100 m trzecie miejsce doskonałym wynikiem 11.60 sek. Złoty medal przypadł Dorocie Krawczak (Skra) — 11.43 sek., a drugą na mecie była Anna Leszczyńska (MKS AZS Gdańsk) z czasem 11.50 sek.

Szczęście wychowanki trenera Jerzego Leszkiewicza było jednak niepełne, ponieważ siła wiatru wynosiła + 5.2 m/sec, co uniemożliwiało uzyskanie tego rezultatu za rekordowy. W eliminacyjnych biegach na 400 m ppł. zarówno Katarzyna Zukowska (Maniac — Gym) — 62.83 sek., jak i Marek Zagroba (Jagiellonia) — 55.08 sek. zakwalifikowali się do rozgrywki finałowej.

Sobota przyniosła kolejne dwa medale autorstwa naszych olimpijczyków. Krystyna Danilczyk (Jagiellonia) nie miała najmniejszych kłopotów z wygraną konkursu pchnięcia kulą — 17.96 m deklasując wicemistrzynię kraju Mirosławę Znojek (AKS Chorzów) o ponad 2.5 metra. Jej kolega klubowy Eugeniusz Bedeniczuk w trójskoku uzyskując odległość 16.03 m zdobył brązowy medal (zwyciężył Jacek Butkiewicz — 16.34 m przed Piotrem Wermeczkiewiczem — 16.07 m). Rewelacyjnie weszła do grona senierek Katarzyna Zakowicz (Podlasie) zajmując w pchnięciu kulą czwarte miejsce — 14.86 m. Wreszcie Artur Gąsiewski (Narew Łomża) przybiegł do mety na piątym miejscu na 400 m w czasie 48.71 sek. (D.Zielenkiewicz nie startował).

Z nadziejami czekaliśmy na niedzielne finały, gdyż tajemniczo uśmiechnięta Izabela Czajko zapowiadała ostrą walkę na 200 m. I stało się — Iza w pełni potwierdziła reprezentacyjną przydatność zdobywając swój drugi w tych mistrzostwach, a czwarty dla Bia-

łogostoku — tym razem złoty medal z nowym rekordem regionu 23.64 sek. Siła wiatru nie przekraczała dozwolonej normy i wynosiła + 0.8 m/sec. W pokonanym polu została Elżbieta Kilińska (Chemicz Kędzierzyn) — 24.11 sek. i Katarzynę Zakręzkę (Orzeł Warszawa) — 24.16 sek.

W biegu na 400 m ppł. Katarzyna Zukowska uplasowała się na 7 miejscu (61.97 sek.), Marek Zagroba na tym samym dystansie zajął 8 miejsce z rekordem życiowym 54.16 sek., a Jolanta Rusin (Jagiellonia) w finale na 100 m ppł. była szósta — 14.66 sek. (w elim. 14.45 sek.).



Z ostatniej chwili.

Po zakończeniu mistrzostw PZLA zaproponował skład na Mistrzostwa Świata w Stuttgarcie. Wśród 9 zawodników i 12 zawodniczek znalazła się Krystyna Danilczyk (Jagiellonia) w pchnięciu kulą (na zdjęciu).

W ekstraklasie

FALSTART LEGII

Inauguracja rozgrywek ekstraklasy nie „ścięła kibiców z nóg”. Wszyscy twierdzą, iż finisz poprzedniej edycji był zdecydowanie ciekawszy. Pierwsze mecze rozegrano w środę. Przypomnijmy: Lech Poznań zremisował u siebie z Pogonią Szczecin 1:1, natomiast Zawisza Bydgoszcz uległ na własnym boisku Warcie Poznań 0:1. Z największym zainteresowaniem oczekiwano występu warszawskiej Legii. Stoleczni piłkarze zdążyli zaledwie zremisować przed własną publicznością z Zagłębiem Lubin 2:2. To trochę mało jak na zespół z mistrzowskimi aspiracjami. Po pierwszej kolejce trudno cokolwiek prorokować. Wiele zespołów jest jeszcze w trakcie załatwiania transferów.

Oto dokumentacja I kolejki I ligi:

Wisła Kraków — Miliarder Pniewy 1:1 (1:0). Bramki strzelił: Bartłomiej Jamróz (19 min.) — dla Wisły; Robert Wilk — (74 min.) dla Miliardera. Sędziował Andrzej Szczekłun (Jelenia Góra). Widzów 8 tys. Żółte kartki: Jacek Matyja i Grzegorz Szeliga (obaj Wisła), Andrzej Kisiel (Miliarder).

Legia Warszawa — Zagłębie Lubin 2:2 (2:2). Bramki zdobyli: Adam Fedoruk (2 min.), Juliusz Kruszankin (25 min.) — dla Legii; Sławomir Majak (3 min.), Dariusz Lewandowski (31 min.) — dla Zagłębia. Żółte kartki: Juliusz Kruszankin i Adam Fedoruk (obaj Legia). Sędziował Krzysztof Ślabik (Gdańsk). Widzów 7 tys.

Widzew Łódź — Siarka Tarnobrzeg 2:1 (1:1). Bramki strzelił: Grzegorz Wagner (9 min.), Dariusz Gęsiar (55 min.), Mariusz Śrutwa (75 min.) — dla Ruchu; Ryszard Kraus (2 min.) — dla Górnika.

Stal Mielec — Hutnik Kraków 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Ryszard Federkiewicz (18 min.). Żółta karta Wiesław Bartkowski (Stal).

Stal Stalowa Wola — ŁKS Łódź 0:0. Tabela:

1. GKS	1	2	3:1
Ruch	1	2	3:1
3. Widzew	1	2	2:1
4. Stal M.	1	2	1:0
Warta	1	2	1:0
6. Zagłębie	1	1	2:2
7. Lech	1	1	1:1
Pogoń	1	1	1:1
Miliarder	1	1	1:1
10. Stal St. Wola	1	1	0:0
11. Siarka	1	0	1:2
12. Hutnik	1	0	0:1
Zawisza	1	0	0:1
14. Górnik	1	0	1:3
Polonia	1	0	1:3
16. Legia	1	2	2:2
17. Wisła	1	2	1:1
18. ŁKS	1	2	0:0

(paw)

Sport także na stronie 15

LOTTO

Duży lotek

6-10-16-18-22-26

GAZETA
współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje zespół. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, REDAKTOR NACZELNY — Krzysztof Paliński, tel. 209-35, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, magazyn TYDZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18, 232-40, 232-41, 223-77, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, BIURO OGŁOSZEŃ — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel/fax 57-26, tel. 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. Konto: 340409-808-136 w PBG S. A. oddział w Białymstoku

REDAKTOR WYDANIA:
Grzegorz Daszuta
KIEROWNIK KOREKTY:
Wanda Bochenko.
DRUKOWAŁ:
Janusz Matejczuk.